

Do mieszkańców miasta Poznania i Wielkopolski

Towarzysze! Obywatele!
Zbliża się 1 Maja — święto międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata, święto naszej Ludowej Ojczyzny.

Komitet Obchodu 1 Maja, zwraca się z gorącym apelem do mieszkańców miasta Poznania i Wielkopolski, by — dając wyraz swoim uczuciom braterstwa i solidarności międzynarodowej oraz przywiązaniu do Ludowej Ojczyzny — wzięli liczny udział w 1-majowych manifestacjach. W dniu tym udekorujemy zakłady i miejsca pracy, urzędy, instytucje, szkoły, gmachy publiczne, place, ulice oraz domy mieszkalne.

KOMITET
OBCHODU 1 MAJA
w Poznaniu

List Eisenhowera do Chruszczowa

NOWY JORK (PAP)

Prezydent Eisenhower wystosował 27 kwietnia do N. S. Chruszczowa list stanowiący odpowiedź na ostatni list radzieckiego premiera (z 22 bm.). W liście tym Eisenhower m. in. zwraca się do rządu ZSRR o poparcie rezolucji, jaką na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa zamierza złożyć przedstawiciel Stanów Zjednoczonych. Rezolucja ta dotyczy projektu ustanowienia systemu międzynarodowej kontroli powietrznej nad Arktyką.

Eisenhower powtarza również propozycję powołania grupy ekspertów, których zadaniem byłoby rozpatrzenie problemów związanych z kontrolą wstrzymania eksperymentów nuklearnych oraz z innymi aspektami rozbrojenia powszechnego.

Odpis listu przesłany został radzieckiemu NATO.

Przeciwko powodzi — na przyszłość

WARSZAWA (Radio)

Zabezpieczeniu na przyszłość regionu Buga—Narwi przed powodzią poświęcona była wczorajsza konferencja w Ministerstwie Żeglugi. Na naradzie postanowiono opracować plan budowy niezbędnych obiektów przeciwpowodziowych. Plan ten przedstawiony zostanie Radzie Ministrów do zaakceptowania. (z)

Święto narodowe Japonii

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP)

Z okazji święta narodowego Japonii, przypadającego w dniu 29 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do cesarza Japonii Hirohito.

W sierpniu Woj. Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej

Spółdzielcy z całego województwa zjechali się w niedzielę (27 bm.) w Poznaniu, aby wziąć udział w całodziennej sesji plenarnej Rady Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Produkcyjnej. Wyczerpujący i rzeczowy referat pt. „Analiza gospodarki spółdzielni produkcyjnych” wygłosił sekretarz Woj. Związku Spółdzielczości Produkcyjnej — Stefan Fogt. W obradach uczestniczyli sekretarz rolny KW PZPR — Sta-

Wznowienie linii morskiej do USA

GDYNIA (PAP)

W poniedziałek opuścił port gdynijski, udając się z ładunkami towarów do USA, nasz nowoczesny statek liniowy M/S „Okrzeja”. Otworzył on przerwaną przed laty regularną polską linię żegludową między Polską a USA. Statek zawiąże będzie kolejno do portów w Bremen, Antwerpii, Nowego Jorku, Nowego Orleanu oraz portów Hudson i Galveston.

Starki polskie na tej linii wozą będą ładunki z zachodniej Europy a w drodze powrotnej bawełnę, olej, skóry — towary wymieniane w umowie polsko-amerykańskiej.

Cena 50 gr

Nakład 105 500

Pożyczona inicjatywa WRN



Rok XIV Wydanie A

Poznań, wtorek 29 IV 1958

Nr 100 (4429)

Twórczą, codzienną pracą umacniać będziemy siły naszej ojczyzny

Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu

WARSZAWA (PAP)

28 bm. w Sali Kolumnowej Rady Państwa odbyło się plenarne zebranie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, poświęcone omówieniu aktualnych zadań komitetów FJN. W obradach wzięli także udział przewodniczący prezydium wojewódzkich rad narodowych.

Miejsca za stołem prezydiatnym zajęli członkowie Prezydium OK FJN. Wśród nich członkowie Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Ignacy Loga-Sowiński i Aleksander Zawadzki, wiceprezes NK ZSL, Bolesław Podedworny i Czesław Wycech, wiceprzewodniczący CK SD, Jan Karol Wende, członkowie Rady Państwa, Alicja Musiałowa, Jerzy Zawieyski, prezes PAN, prof. Tadeusz Kotarbiński.

Posiedzenie otworzył a następnie wygłosił referat przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu FJN — przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki.

W dyskusji zabrało głos 18 mówców. Omawiane były przede wszystkim poruszone w referacie problemy współpracy komitetów FJN z radami narodowymi, zagadnienia związane z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz problem zagrożenia pokoju przez odradzający się militarizm niemiecki.

Przemówienie A. Zawadzkiego

A. Zawadzki oświadczył na wstępie, iż wnioski płynące z doniosłej kampanii politycznej, jaką była kampania wyborcza do rad narodowych oraz jej wyniki, będą długo miały poważne znaczenie dla pracy zarówno dla nowo wybranych rad, ich prezydium i komisji, jak i komitetów Frontu Jedności Narodu, a także dla ukłania się form stałej ich współpracy.

Podkreślając konieczność nawiązania ścisłej współpracy między komitetami FJN, a radami narodowymi mówca zaznaczył, że winno się to odbywać poprzez organizowanie spotkań ludności z radnymi i kierownikami organów administracji państwowej, poprzez popularyzowanie dorobku i założeń rad, poprzez udział w organizowaniu publicznych sesji rad, otwartych posiedzeń prezydium i komisji, organizowanie narad społecznych, wieczorów dyskusyjnych, wystaw itp.

Zadaniem komitetów FJN jest czynny współudział w pracy społeczno-wychowawczej, czynny udział w inicjowaniu i organizacji akcji społecznych mających na celu przeciwdziałanie zjawiskom negatywnym — pijanństwu i chuligaństwu, anarchii, naruszającej prawo-

ządności socjalistycznej i nadużyciom gospodarczym. Zadaniem komitetów FJN jest walka o umocnienie dyscypliny społecznej i państwowej, o ład i porządek publiczny.

Wydał się celowe, by sekretariat OKFJN w porozumieniu z Kancelarią Rady Państwa i Urzędem Rady Ministrów powołał komisję do spraw współdziałania komitetów FJN z radami narodowymi. Komisja ta gromadziłaby powstające w tej dziedzinie doświadczenia, opracowywała projekty, pomagała usuwać powstające doraźnie trudności.

Po omówieniu zadań stojących przed radami narodowymi i komitetami FJN A. Zawadzki przeszedł do spraw związanych z przygotowaniem do Milenium.

Nadchodzące ogólnopolskie obchody tysiąclecia otwierają wielkie pole dla pracy przygotowawczej wszystkich ogniw Frontu Jedności Narodu, dla wszystkich naszych komitetów, dla wszystkich partyjnych i bezpartyjnych działaczy społecznych, dla pracy nad nasyceniem tych przygotowań najsłabszymi postępową treścią ideologiczną i społeczno-polityczną.

Rada Państwa, w porozumieniu z prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, powołała Ogólnopolski Komitet Przygotowawczy obchodów tysiąclecia.

Nie wydaje się natomiast celowe powoływanie wojewódzkich, miejskich czy powiatowych komitetów obchodów tysiąclecia.

Rolę tę mogą i powinny z powodzeniem wypełniać własne komitety FJN w ścisłym współdziałaniu z radami narodowymi; posługując się przygotowawczymi komisjami czy zespołami specjalistycznymi. Komitety Frontu powinny rozważać i koordynować wszystkie inicjatywy obchodów tysiąclecia, opracowywać uzgodnione koncepcje, przedstawiać propozycje radom narodowym i wspólnie z nimi je przeprowadzać. Trzeba podjąć setki inicjatyw już wysuniętych w terenie, zwłaszcza wśród aktywistów społecznych, naukowców i działaczy kultury.

Trzeba nam pieczołowicie w całym kraju gromadzić pamiętki i dokumenty, przygotować lokalne wystawy i wydawnictwa popularne, a równocześnie rozwijać wielką ogólnopolską pracę naukowo-badawczą, podjąć względnie rozszerzyć dotychczasowe badania archeologiczne i archiwalne, wydać podstawowe materiały źródłowe i naukowe, nad którymi pracują nasi uczeni. (Ciąg dalszy na str. 2)



Uchwały Ogólnopolskiego Komitetu FJN

W sprawie współdziałania z radami narodowymi

Przebieg kampanii wyborczej do rad narodowych i zwycięstwo Frontu Jedności Narodu w tych wyborach wykazały raz jeszcze, że komitety Frontu Jedności Narodu stanowią żywą formę codziennego współdziałania wszystkich ludzi, którzy troszczą się o załatwianie codziennych spraw swego środowiska i swego terenu.

Komitety FJN utrwalając osiągnięcia kampanii wyborczej powinny utrzymywać codzienny kontakt z radami narodowymi, służyć pomocą i poparciem prezydium i komisjom oraz radnym w zacieśnianiu codziennej więzi z ludnością w realizacji postulatów terenu.

Komitety Frontu Jedności Narodu powinny rozwijać także formy pracy, jak organizowanie w różnych środowiskach spotkań i posłów i radnych z wyborcami, popularyzowanie wśród ludności dorobku i zamierzeń rad, inicjowanie czynów społecznych i włączanie miejscowej ludności do realizacji tych zamierzeń.

W obecnym okresie na czoło wysuwa się szczególnie wprowadzenie w życie terenowych programów działania, opartych na uchwałach XI plenum KC PZPR w sprawie bieżących zadań gospodarczych oraz na postulatach i wnioskach zgłaszanych w czasie kampanii wyborczej.

Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego otwierają szerokie pole dla ścisłego współdziałania wszystkich ogniw Frontu z radami narodowymi, organizacjami masowymi, a także instytucjami kulturalno-naukowymi.

Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu apeluje do wszystkich ogniw Frontu: Utrwalmy nasze zwycięstwo wyborcze, pomnóżmy dorobek kampanii wyborczej przez aktywne współdziałanie z radami narodowymi w ścisłej, żywej i twórczej więzi ze społeczeństwem.

W sprawie obchodów Tysiąclecia

Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, ukazując historyczną jedność ziem polskich, staną się szkołą dalszego rozwoju dojrzałości politycznej i gospodarczego myślenia całego społeczeństwa, posiadać będą doniosłe zna-

(Inf. wł.)

Obrady zapoczątkowane w poniedziałek z inicjatywy Prezydium WRN w Poznaniu, dotyczące planowania przestrzeni przez rady narodowe, po przedzieliło w niedzielę otwarcie wystawy projektów urbanistycznych i architektonicznych z Poznania i województwa. Wystawione projekty przedstawiają m. in. plany: rozbudowy osiedla mieszkaniowego na Jeźcach, rozbudowy największej inwestycji województwa — osiedla przy ul. Górnośląskiej w Kaliszu, zagospodarowania przestrzennego Pily oraz zagospodarowania urbanistycznego Konina i jego zagłębia węglowego.

Po zwiedzeniu wystawy uczestnicy narady wyjechali do Konina, gdzie zwiedzili kopalnię węgla brunatnego, zapoznali się z perspektywicznymi projektami rozwoju tego okręgu oraz rozbudowę osiedla mieszkaniowego i niedawno uruchomionej elektrowni.

Wiceprzewodniczący Prezydium WRN — mgr Z. Węgrzyk, i prof. Z. Skibniewski w otoczeniu gości na wystawie w Domu Żołnierza.

W poniedziałkowej naradzie wzięli udział: członkowie prezydium miejskich i wojewódzkich rad narodowych, główni architekci miast i województwa z całego kraju oraz przedstawiciele resortów organizacji fachowych. W naradzie uczestniczyli: przewodniczący Sejmowej Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej, prezes Zarządu Głównego SARP — poseł prof. Jerzy Hryniewicz, minister Stanisław Tołwiński, prezes Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury — prof. Zygmunt Skibniewski, przedstawiciele: KC PZPR — inż. Jerzy Bogusz, Min. Gospodarki Komunalnej wiceminister Juliusz Goryński, dyrektor Departamentu Planów Perspektywicznych przy Radzie Ministrów — Czesław Prawdzio, naczelny architekt Warszawy — inż. Adolf Ciborowski oraz przedstawiciel redakcji „Izwestia” — red. Walentin Golcew, przebywający obecnie na zaproszenie tygodnika „Rady Narodowe” w Warszawie.

Obrady zajął wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu — mgr Z. Węgrzyk. Konferencję przewodniczył prof. Z. Skibniewski.

Referat omawiający problem planowania przestrzennego w działalności rad narodowych, jako elementu aktywizacji gospodarczej i społecznej kraju, wygłosił główny architekt woj. poznańskiego — inż. Aleksander Lendzion. Referat poruszał wiele problemów związanych z koniecznością przystąpienia do opracowania planów przestrzennych dla województw, powiatów, miast i osiedli.

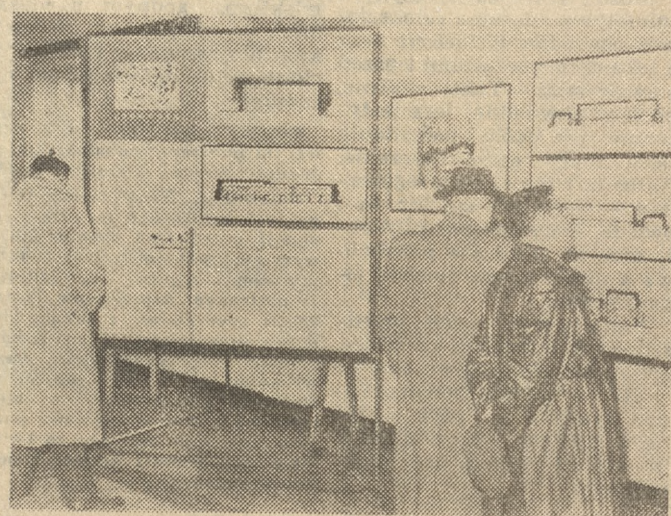
„O koordynacji prac nad planowaniem przestrzennym przez prezydium rad narodowych” — mówił sekretarz generalny Komitetu do Spraw Urbanistyki — inż. arch. Br. Kulesza. W dalszej kolejności zabrali głos przedstawiciele: ZG SARP oraz ZG Towarzystwa Urbanistów Polskich.

Dyskusja, która trwała do późnych godzin wieczornych, zakończyła się uchwaleniem konkretnych wniosków.

W dniu dzisiejszym w gmachu Prezydium WRN w Poznaniu zbiorą się na specjalnej naradzie główni architekci miast, powiatów i województw. Równocześnie w zlokalizowanej przy St. Rynku kamieniczce będzie plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej. (an)

Wystawa projektów urbanistycznych i architektonicznych w Domu Żołnierza.

Fot. (3) K. Przychodzki



Udział Polski

Przed kilku dniami opinia publiczna powitała z ulgą fakt rozpoczęcia rozmów ambasadorów w Moskwie, jako widomy znak ruszenia z martwego punktu spotkania na szczycie. Ale już wkrótce okazało się, że mocarstwa zachodnie wnoszą zastrzeżenia natury proceduralnej. Tej właśnie sprawie poświęcone zostało ich oświadczenie z dnia 24 bm.

Związek Radziecki zgadza się na wysuwania przez Zachód formę narad ambasadorów z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, lecz żąda respektowania przy tym podstawowej zasady formalnej, zamarkowanej przez ZSRR od początku — zasady paritetu. Przyszłe spotkanie nie ma być spotkaniem czterech mocarstw, w którym ich stosunek kształtowałby się niekorzystnie dla Związku Radzieckiego, który byłby majoryzowany przez trzy mocarstwa atlantyckie. Związek Radziecki zaproponował szerszą reprezentatywność tego spotkania i w związku z tym już na szczycie przygotowywaliśmy udział w rozmowach ambasadorów Polski i Czechosłowacji.

Sprawa udziału Polski w spotkaniu Wschód — Zachód była poruszana przez prasę zachodnią już w okresie dyskusyjnym samej inicjatywy radzieckiej odbycia spotkania na najwyższym szczeblu. Udział Polski jest w tym spotkaniu ogromnie pożądanym. Między innymi z uwagi na plan Rapackiego. O żywotności tego planu świadczy fakt, że dyskusja nad nim trwa nieprzerwanie i że staje się on coraz popularniejszy jako konkretna inicjatywa umożliwiająca odprężenie w Europie. Tak modny dziś termin, często używany w międzynarodowym języku dyplomatycznym: „disengagement”, co oznacza w praktyce oddalenie się od siebie sił reprezentujących bloki w danym rejonie — wyrosł na gruncie polskiej propagandy. Wyraźnie zaznaczająca się aktywność tak zwanego drugiego nurtu w polityce międzynarodowej — czyli tendencji do porozumienia, została wzmocniona planem Rapackiego. I to już w chwili obecnej stanowi jego niezaprzeczalny dorobek.

Rząd belgijski odpowiedział niedawno na polskie memorandum w sprawie planu Rapackiego w sensie pozytywnym, poparł go również premier szwedzki, poparł go wcześniej jeszcze konferencja rad państw skandynawskich. „Polski plan powinien znaleźć się na porządku dziennym spotkania szefów rządów” — oświadczył znany działacz labourystowski Michael Foot, stwierdzając jednocześnie, że „obecna polityka Zachodu przyczynia się do powstania nowego niebezpieczeństwa w świecie i tak już niebezpiecznie zagrożonym”.

Dalszy rozwój koncepcji, której ziarna zasiała inicjatywa polskiej polityki zagranicznej, zależy w znacznej mierze od okoliczności, w jakich dojdzie do spotkania na szczycie. Udział w niej Polski jest ze wszech miar słuszny i potrzebny.

T. R.

Przemówienie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przygotować szereg ogólnokrajowych wystaw, rozwinąć kampanię prasową, radiową itd.

Szczególne znaczenie dla uczczenia tysiąclecia posiadają będą różne czyny społeczne — porządkowanie miast i wsi, budowa i remonty dróg, szkół, przedszkoli i żłobków, ośrodków zdrowia, obiektów widowiskowych i sportowych, sadzenie drzew przy drogach, zakładanie parków i skwerów oraz inne prace społeczno-użytkowe.

Można i trzeba te czyny i inicjatywy wiązać z całokształtem obchodów tysiąclecia oraz z lokalnymi rocznicami i przedsięwzięciami. Takie właśnie, choćby niewielkie, lecz pożyteczne dla ogółu poczynania będą miały duże znaczenie. Natomiast nie spełnia tego zadania, trafiające się już tu i ówdzie, nierealne pomysły obliczone na fundusze państwowe a nacechowane swoistą gigantomania.

Nowy skwer, nowe przedszkole, świetlica, nowa droga, odnowione domy, generaine porządki — to także pomysły go rządkie — to także pomysły go rządkie, gdyż służą one ludziom pracy, ułatwiają im życie i uczyniają kraj piękniejszym.

Józef Tito ponownie sekretarzem generalnym

Zakończenie VII Zjazdu ZKJ

Rezolucja — Końcowe przemówienie J. Tito

LUBLANA (PAP).

W sobotę — w ostatnim dniu obrad VII Zjazdu ZKJ wysłuchano sprawozdań komisji.

Po wysłuchaniu sprawozdań komisji Zjazd uchwalił jednomyślnie rezolucję aprobowując działalność KC ZKJ w okresie między VI a VII Zjazdem, jak również sprawozdania przedstawione na Zjeździe.

Na swym pierwszym posiedzeniu po zakończeniu obrad VII Zjazdu ZKJ nowo wybrany Komitet Centralny ZKJ dokonał wyboru nowego Komitetu Wykonawczego. Sekretarzem generalnym wybrany został ponownie Józef Broz-Tito.

Przed zamknięciem obrad VII Zjazdu ZKJ wygłosił przemówienie końcowe Józef Broz-Tito.

Możemy być rzeczywiście zadowoleni i dumni z niezwykłej jednolitości ideologiczno-politycznej oraz z jednomyślności, która znalazła całkowity wyraz w toku obrad zjazdu — oświadczył J. Tito.

Związek Komunistów ponownie zamyślał, że żadne trudności i burze nie mogą nas sprowadzić z jasno wytykanej drogi budownictwa socjalistycznego, ani też rozluźnić jego zjednoczonych szeregów. Jedność i niezłomna postawa ZKJ i narodu nie opiera się na egoistycznych interesach na rodowych, lecz są głęboko przejęte poczuciem solidarności międzynarodowej z wszystkimi ludźmi robotniczymi i postępowymi oraz z narodami kolonialnymi walczącymi o swą wolność i niezawisłość.

Historia partii komunistycznej jak i historia narodów Jugosławii, zwłaszcza zaś dzieje okresu wojennego i powojennego świadczą wymownie, że nigdy nie szczędziliśmy ofiar, gdy chodziło o nasze zobowiązania międzynarodowe, o interesy postępowej ludzkości czy też o inną słuszną sprawę. Nie chcielibyśmy przeto być źle zrozumiani w związku z tym, że w czasie zjazdu dawano niekiedy wyraz niezadowolono-

Film polski otrzymał I nagrodę na festiwalu w Brukseli

BRUKSELA (PAP)

Na międzynarodowym festiwalu filmów eksperymentalnych zorganizowanym z okazji światowej Wystawy Powszechnej w Brukseli pierwszą nagrodę w wysokości 500 tysięcy franków belgijskich otrzymał polski film „Dom” reżyserii Waleriana Borowczyka i Jana Lenicy.

Drugą nagrodę przyznano filmowi izraelskiemu „Pieśń bez słów” zrealizowanemu przez Yoram Grossa.

Pozostałe filmy otrzymały wyróżnienia w postaci medali pamiątkowych. Wśród nich wyróżniono film Rajmunda Polańskiego „Dwaj ludzie z szafą”.

Zawadzkiego

Czyli — innymi słowy — chodzi nie o każdą inicjatywę, lecz o inicjatywy przemysłowe, działy, nacechowane realizmem i powagą, zgodne w swej postępowej treści ideowej z generalnymi założeniami obchodów tysiąclecia.

Ta zasada powinna obowiązywać nasze rady narodowe, nasze Komitety Frontu Jedności Narodu, cały nasz aktywny społeczny i państwowy w terenie.

Obchody tysiąclecia staną się w ten sposób wielką szkołą patriotyzmu i poczucia obywatelskiego, godnym nawiązaniem do wszystkiego, co wielkie, postępowe i twórcze w klubnych dziejach naszej ojczyzny.

Kolejną część referatu A. Zawadzki poświęcał zadaniom Frontu Jedności Narodu w walce o pokój.

Omawiając dwie tendencje w polityce międzynarodowej — tendencję utrzymania pokoju, której wyrazem jest inicjatywa polska utworzenia strefy bezatomowej, jednostronne zaprzestanie przez ZSRR doświadczeń z bronią atomową oraz tendencję zaostreżenia sytuacji międzynarodowej, czego wyrazem jest między innymi użycie Bundeswehry w użycie atomowej — mówca podkreślił szczególne znaczenie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

leniu z powodu tego, że niektóre bratnie partie zapowiedziały wysłanie delegacji na zjazd, a potem je odwołały. Trzeba zrozumieć, że tego rodzaju reakcja z naszej strony nie jest wynikiem jakiegoś nadmiernego przeczuwania, lecz wiąże się z pozostałościami, jakie przeszłość pozostawiła nam w pamięci.

Pragnęlibyśmy w przyszłości — ciągnął dalej Tito — rozciągnąć nieporozumienia i rozbieżności między nami i innymi sposobami, poprzez zrozumienie wzajemne, jak przystało towarzyszom. Byłoby bowiem bardzo tragiczną rzeczą, gdyby ponownie w naszych wzajemnych stosunkach obrano drogę, która w przeszłości okazała się fatalną dla międzynarodowego ruchu robotniczego. My tego nie pragniemy i moge oświadczyć wobec wszystkich tu obecnych, że również w przyszłości będziemy się starali nie dawać powodu do wysuwania zarzutów, iż osłabiamy międzynarodowy ruch robotniczy. Mocne więzi między nami możemy oprzeć jedynie na bazie wzajemnego zrozumienia i zaufania.

Tito podkreślił następnie, że bynajmniej nie neguje potrzeby krytyki, ale powinna to być krytyka konstruktywna. Gdy stosunki między nami rozwijały się będą należyte — dodał on — wówczas w naszym głębokim przeświadczeniu będzie to z wielką korzyścią dla całego ruchu robotniczego na świecie.

Tito podkreślił następnie, że uchwalony na VII Zjeździe nowy program ZKJ, jak również inne doniosłe uchwały stanowią dla członków ZKJ potężny oręż, oparty na naukowych zasadach marksizmu-leninizmu, na doświadczeniach budownictwa socjalistycznego w Jugosławii, jak również na doświadczeniach zdobytych w okresie od Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz na ocenie dzisiejszych stosunków międzynarodowych.

Rezolucja VII Zjazdu

W ostatnim dniu VII Zjazdu Związku Komunistów Jugosławii uchwalono projekt rezolucji.

W części poświęconej problemom międzynarodowym rezolucja stwierdza, że Związek Komunistów Jugosławii nie będzie szczędził wysiłków dla całkowitego potwierdzenia i wprowadzenia w życie zasad aktywnego współistnienia. ZKJ uważa, że rozbieżności ideologiczne nie powinny wywierać wpływu na stosunki między państwami, a zwłaszcza na stosunki między państwami socjalistycznymi. Zasadniczą orientacją jugosłowiańskiej polityki zagranicznej będzie nadal troska o niezależność i bezpieczeństwo Jugosławii, jak również walka o pokój i o zacieśnienie współpracy międzynarodowej, w szczególności z sąsiednimi krajami.

Rezolucja stwierdza, że Związek Komunistów Jugosławii będzie współdziałał ze wszystkimi partiami robotniczymi i ruchami postępowymi na zasadach równości, dobrowolnej współpracy i wymiany doświadczeń. Przyjmując te zasady jako punkt wyjścia Związek Komunistów Jugosławii będzie nadal starał się rozwijać współpracę z partiami komunistycznymi i robotniczymi krajów socjalistycznych, dążąc do usunięcia trudności, jakie się przy tym wyłaniają.

Rezolucja podkreśla dalej, że napięta sytuacja międzynarodowa wymaga nie tylko od komunistów, lecz także od wszystkich sił postępowych i od ludów całego świata wyrażenia wszelkich sił w walce o utrzymanie pokoju.

W części dotyczącej zagadnień wewnętrznych rezolucja wymienia podstawowe zadania Związku Ko-

munistów w nadchodzącym okresie.

Rezolucja podkreśla, że w celu dalszego wzmocnienia materialnej bazy socjalizmu i szybszego rozwinięcia sił wytwórczych należy zapewnić bardziej harmonijny rozwój wszystkich gałęzi gospodarki.

Zmodernizowanie i socjalistyczne przeobrażenie rolnictwa stanowi — jak głosi rezolucja — jedno z najistotniejszych zadań w walce o dalsze budownictwo socjalistyczne. Związek Komunistów Jugosławii dążyć będzie do podniesienia stopy życiowej ludności w oparciu o zwiększanie wydajności pracy i o stabilizację rynku.

Z kolei rezolucja stwierdza, że jednym z głównych zadań ZKJ pozostaje rozwijanie samorządu społecznego, połączone z pogłębianiem demokracji w pracy organów tego samorządu.

Kolejny rozdział mówi o konieczności dalszego wzmocnienia siły obronnej państwa.

W konkluzji rezolucja oświadcza, że cały socjalistyczny rozwój Jugosławii w okresie między VI a VII Zjazdem potwierdził słusność polityki ZKJ.

Uchwały Ogólnopolskiego Komitetu FJN

(Ciąg dalszy ze str. 1)

niach do obchodów Tysiąclecia.

O odprężeniu międzynarodowe o trwały pokój

Ogólnopolski Komitet FJN, po omówieniu aktualnej sytuacji międzynarodowej stwierdza, że doniosłym zadaniem naszych dni jest zjednoczenie wszystkich sił pokojowych w dążeniu do odwrócenia groźby wojny atomowej, utrwalenia pokoju i pokojowej współpracy narodów.

W tym też kierunku zmierzają dzisiaj z coraz większą siłą, wysiłki społeczeństw wszystkich krajów.

Podkreślając wielkie niebezpieczeństwo, jakie dla naszego kraju stwarza uzbrajanie Bundeswehry w broń atomową, uchwała stwierdza:

Naród polski zdaje sobie w pełni sprawę z tego, że militaryzacja NRF zwrócona jest przede wszystkim przeciw niepodległości i nienaruszalności granic naszej ojczyzny. Nieugięty szermierzem świętej dla ludzkości sprawy pokoju jest pierwsze państwo socjalistyczne — Związek Radziecki i zespolone więziami braterstwa: Polska Rzeczpospolita Ludowa, Chińska Republika Ludowa i inne kraje demokracji ludowej. Doniosłą rolę w walce przeciw remilitaryzacji Niemiec, o utrwalenie pokoju odgrywa zaprzyjaźniona z nami Niemiecka Republika Demokratyczna.

Front Jedności Narodu ożywiony nieugiętą wolą pokoju, udziela pełnego poparcia konsekwentnej polityce pokojowej rządu PRL.

Wyraża gorące uznanie dla wytrwałej polityki pokojowej dla nowych, budzących otuche

Rząd radziecki opowiada się za udziałem Polski i CSR w rozmowach ambasadorów w Moskwie

Memorandum ZSRR do państw zachodnich

MOSKWA (PAP)

Minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko, przyjął w sobotę ambasadorów Wielkiej Brytanii, Francji i USA, którym wręczył memorandum w sprawie procedury przygotowań do konferencji na najwyższym szczeblu. Stanowi ono odpowiedź na oświadczenia rządu USA z 16 i 24 kwietnia, dotyczące stanowiska trzech mocarstw zachodnich wobec przygotowań do spotkania szefów rządów.

W oświadczeniach tych wyraża się pogląd, iż najlepszą drogą wymiany poglądów dla przygotowania spotkania ministrów spraw zagranicznych są rozmowy dyplomatyczne. „Trzy rządy wyrażają w związku z tym zdziwienie, że podczas rozmów z ich ambasadorami radziecki minister spraw zagranicznych nie dał do zrozumienia, iż nie wyraża gotowości prowadzenia rozmów z trzema ambasadorami”. Jak wynika z tego oświadczenia, w chwili obecnej rządy trzech mocarstw wysuwają wnioski przewidujące wspólne spotkanie trzech ambasadorów z ministrem spraw zagranicznych ZSRR dla przeprowadzenia niezbędnych przygotowań do rozmów ministrów spraw zagranicznych.

Propozycja ta — zdaniem ZSRR jest nie do przyjęcia, ponieważ spotkanie takie oznaczałoby w istocie rzeczywiste spotkanie czterech mocarstw, w którym z jednej strony

brałyby udział trzy państwa z ramienia paktu atlantyckiego, a tylko jedno państwo z ramienia układu warszawskiego. Rząd radziecki w dalszym ciągu jest zdania, że najbardziej celowe jest by wstępna wymiana poglądów drogą dyplomatyczną odbywała się przez rozmowy ministrów spraw zagranicznych ZSRR z każdym z ambasadorów, co odpowiadałoby powszechnie przyjętej w takich wypadkach praktyce wymiany poglądów drogą dyplomatyczną.

Jeśli jednak rządy trzech mocarstw wolą wymianę poglądów drogą dyplomatyczną w innej formie, w formie narady ambasadorów w Moskwie z ministrem spraw zagranicznych ZSRR, to w tym wypadku należy przestrzegać zasad dyplomatycznych, zasady wysuniętej dla ustalenia składu konferencji na najwyższym szczeblu z udziałem szefów rządów, zasady, która wykluczałaby wszelką dyskryminację i zapewniałaby równe prawa.

Dlatego też rząd radziecki proponuje, by w spotkaniu ambasadorów z przedstawicielem ZSRR, prócz ambasadorów USA, Wielkiej Brytanii i Francji wzięli udział ambasadorowie Polski i Czechosłowacji. Taki skład spotkania uwzględniałby w należyty sposób zasady paritetu i zapewniałby równouprawnienie stron, tak niezbędne dla owocnych przygotowań do konferencji na najwyższym szczeblu. Byłby przy tym w pełni przestrzegany prestiż stron.

Zgodnie z tym stanowiskiem minister spraw zagranicznych ZSRR gotów jest spotkać się z ambasadorami natychmiast, gdy tylko będą do tego gotowi.

Dziś posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

Stali przedstawiciele Stanów Zjednoczonych w ONZ Cabot Lodge odczytał na konferencji prasowej, która odbyła się w sobotę w Nowym Jorku, projekt rezolucji, jaką USA zamierzają przedstawić na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, mającym się odbyć w dniu dzisiejszym. Cabot Lodge sprawuje, jak wiadomo, do końca kwietnia funkcję przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa.

Rezolucja amerykańska wzywa członków Komisji Rozbrojeniowej ONZ — USA, Związek Radziecki, Francję, W. Brytanię i Kanadę — jak również Danię, Norwegię i wszystkie państwa, które posiadają terytorium na północ od Koła Podbiegunowego i pragnęłyby włączyć je do strefy objętej inspekcją, do niezwłocznego wyznaczenia przedstawicieli uprawnionych do dyskusji i porozumienia się w sprawie ustanowienia strefy kontroli powietrznej nad północnymi regionami Arktyki, w związku ze skargą przedłożoną 18 kwietnia Radzie Bezpieczeństwa przez rząd ZSRR.

Jak wiadomo, rząd radziecki domagał się od Rady Bezpieczeństwa podjęcia kroków mających na celu zaprzestania przelotów amerykańskich bombowców zaopatrzonych w broń atomową i wodnorodną nad strefą polarną w kierunku granic ZSRR. Z powodu przyjęcia przez Radę Bezpieczeństwa na wniosek przedstawiciela USA niewłaściwej procedury omawiania tego problemu, delegacja radziecka na znak protestu wycofała swą skargę.

Popieramy

politykę zagraniczną rządu PRL
Domagamy się
utworzenia w Europie Środkowej
strefy wolnej od broni atomowej!

Listy zawiedzionych

Późnymi wysiedleńcami" (dosł. Spätaussiedler) nazywa się w NRF b. mieszkańców naszych Ziemi Zachodnich, którzy od przeszło roku w ramach tzw. „akcji łączenia rodzin” przybywają do Niemiec. Sam termin identyfikuje dziś starszych przybyszów z tymi, których rzucił na zachód cofający się front hitlerowski. Na pewno też „akcja”, którą się prowadzi jeszcze w 13 lat po zakończeniu wojny, zawiera wszystkie jej, oby ostatnie, po nure skutki: tragedie rodzinne, niespełnione nadzieje, związki nowych nieporozumień i nieszczęść.

Wprawdzie za nadrzędny motyw starań o powrót do NRF uznano sprawę łączenia rodzin, nie ten jednak jedyny wzgląd odegrał rolę w staraniach o wyjazd. W obiegu jest w dużej mierze słuszny pogląd, że wyjeżdżającymi kierowały pobudki materialne: zabezpieczenia sobie lepszych warunków życiowych. W tej sytuacji zarodek przykrych, a jak się okaże — prawdziwych rozczarowań z obu stron — zawierają następujące słowa zaczerpnięte ze zbiorowej pracy wydanej w 1957 r. w NRF pt. „Das dritte Problem” (W tłumaczeniu na j. polski M. Jawora):

„Istnieje niebezpieczeństwo, że wielu późno wysiedlonych młodych pozostanie analfabetami i „robotnikami cudzoziemskimi”, których włączenie do społeczeń-

stwa nigdy się nie uda, którzy będą pragnęli powrócić do Polski i na obszary pod administracją polską — i zaniosą tam wieść o swoich przeżyciach i rozczarowaniach w wolnym świecie”. (podkr. moje — A. W. W.).

Z bardzo obfitej dziś już korespondencji można się dowiedzieć, że wyjeżdżający liczyli na ziszczenie się jakichś otrzymywanych obietnic — w sensie ekonomicznym, że liczyli co najmniej na urzędystę, który w własnych przesadnych wyobrażeniach o dobrobycie zachodnim, o istniejącym luksusie, jakiegoś bajkowego „Schlaraffenlandu”.

Z licznych listów, które mam przed sobą, przebiega się — jako wyraźny wątek — nagle nuta zawodu i niewczesnych rozczarowań. A oto niektóre przykłady. Pisz fryzjerka, która z mężem Niemcem wyjechała w ub. roku z Poznania:

„Od tygodnia oboje pracujemy. To co opowiadał... zimą o tutejszych zarobkach i możliwościach, wprost zbrodnia... Milionerzy w centrum posiadający domy towarowe o jakich nie śniło się nam. Reklamami i fantastycznymi konkurencjami. Ludzie tylko miodzi, bardzo mądrzy i wykształceni, mają prawo tu być. W pracy żelazna dyscyplina... pracuje we filtrach przez znajomość Jego matki z właścicielem tych fabryk. Tutaj pracują niesamowicie i tylko pracują. O kinach, teatrach i czytaniu książek nie ma mowy. Od rana do bardzo późnego wieczora praca, bez palenia, telefonowania i gadania w biurze. Ja pracuję w okropnym gabinecie u kosmetyczki... W takiej atmosferze czuję się okropnie. Jestem w tym gabinecie putzfrau, za to ma mi dać 200 marek”.

Do PRN w Malborku nadeszedł list spod Hamburga. Autorka pisze m. in.:

„Tutaj jest okropny wyzysk człowieka przez człowieka, że człowiek nie ma wartości, tylko pieniądze, że ludzie żatują, że pojechali stamtąd...” (to znaczy z Polski — A. W. W.).

Do MRN w Nysie pisze robotnik, który zdecydował się na wyjazd pod wpływem obiecyjących listów:

„Przebywam tu miesiąc czasu, jestem bez pracy, bez dachu nad głową, prawie bez środków do życia, tulam się z chłopcami po obcych mieszkaniach, życie tu jest dla nas męką i nie do wytrzymania”.

Jeden z mieszkańców obozu w Kaisergarten, Niemiec, pisze do wrocławskiej redakcji „Arbeiterstimme”:

„50 procent przesiedleńców kłną i wyrzucają sobie, że wszyscy tu dotąd przybyli. Polak przecież nikogo nie wypędzał. Większość żyje już trzy, pięć, osiem i dwanaście lat jak cyganie w obozach i zdana jest na własne siły. Większość stała się żebrakami i żyje z jałmużny, jaką jej daje zloty Zachód”.

A oto inny fragment listu sprzed kilku dni:

„Co mnie najbardziej złości, to propaganda, jaką tu robią dokola biednych uciekinierów, którzy w Polsce tyle wycierpieli i nareszcie po tych ciężkich latach mogą przyjechać do siebie. Ludzie tutejsi taksują nas tak, jakbyśmy przybyli z kraju Hotentotów, albo co najmniej z niewoli syberyjskiej. Niektórzy odważają się ofiarować nam starą, zniszczoną odzież”.

Wynika z tych i licznych innych listów, że wyjeżdżający wabiłi byli obietnicami o bliźszym na ośnienie przybywających „zza żelaznej kurtyny”. Obawa jednak, którą wyrażało powyżej cytowane źródło niemieckie: („... zaniosą tam wieść o swoich przeżyciach i rozczarowaniach w wolnym świecie”), w wielu wypadkach sprawdziła się. Z korespondencji wyłania się republika bońska inna, aniżeli ta, którą znamy z literackich reportaży: odarta z aureoli cudowności i dobrobytu.

Jest jasne, że ten rozgoryczony ton nie określa sytuacji także całkowicie obiektywnie. Zakupiony rower i telewizor z pierwszych zarobionych pieniędzy powoduje zwrot przekonania ocale 180 stopni. Są jednak inne przykłady, których nie usunie nawet dobrobyt.

Niemcy na Zachodzie przyjmowali zbiegów ze Wschodu zawsze niechętnie: i w okresie „Osthilfe”, i w okresie plebiscytu, po Traktacie Wersalskim i tak samo w 1945 i 1946 r. i podobnie — generalnie rzecz ujmując — bardzo niechętnie widzą dziś przybyszów zza Odry, zwłaszcza jeżeli podejrzewają w nich polskie pochodzenie. W listach znajdujemy częste — niestety wiarygodne — dowody traktowania przybyszów o polskich nazwiskach, jako ludzi III kategorii. Wyzwała się nie zapomniany mit o nadludziach i niewolnikach. Według dawnej recepty — „Slaven” (Słowianie) to „Sklassen” (niewolnicy). Na potwierdzenie — prócz listów, które by można dalej cytować — znowu fragment wymienionego już niemieckiego źródła:

„Cieszyliśmy się tam (t. zn. w Polsce — W.) z cudu gospodarczego i byliśmy z niego dumni. To dawało nam pewność i nadzieję. Ale z wyjątkiem niektórych oportunistów, nie przybywamy dlatego! Zylisłm tam tak ubogo, że nie potrzebujemy cudu gospodarczego. Ale dyskryminować nas nie wolno!”

Trzeba zauważyć, iż objawy „dyskryminacji” dotyczą w tym wypadku Niemców. A nie trzeba chyba udowadniać, że w nieporównanie większej mierze dotyczą one przybyszów niemieckiego pochodzenia.

Korespondencja ludzi zawiedzionych, tych w szczególności, którzy mieli odwagę przyznać się, że pobyt ich w Niemczech stanowi tragiczną pomyłkę, obejmuje już dzisiaj gruby, tysiące stron liczący plik listów. Piszą przeważnie ci, którzy by chcieli powrócić. Ale są i listy ludzi zadowolonych z wyjazdu. Jest zrozumiałe, że ten przechwałek nie jest dla polskiego czytelnika. Nie tyle ze względów — powiedzmy — patriotycznych. Przeważnie bowiem postawa zadowolenia wynika z lepszych warunków codziennego bytu. Jest jednak jakiś inny wzgląd, natury moralnej, nakazujący cenić listy tych, którzy nawet zdradziły, ale dają w swych wynurzeniach świadectwo prawdzie.

Są jeszcze inne listy. Piszą szczerze, nie zapierając się swego pochodzenia — Niemcy. Chcą wrócić do Gdańska, do Malborka, Olsztyna, do stron, z których pochodzą. Mówią, że do próby o powrót skłania ich... „Heimweh”. Nostalgia. Czy posadzać tych petentów o nieuczciwość, rolę przyszłych szpiegów, pionierów nowej „piątej kolumny”? Chyba nie. O powrót zabiegają często uczniowie szkół, albo starcy, którzy nie mogą się żyć z nowym środowiskiem. Nie brak w ich listach szlachetnego patosu, tak obcego propagandzie ośrodków odwetowych, dla których każdy wypadek powrotu do Polski jest klęską wymierzoną przede wszystkim przeciw rewizjonistycznemu „prawu do stron rodzinnych”.

Przez Niemców samych tak nazwany „trzeci problem” za-

wiera w sobie smutny epilog ruchu ludnościowego zaczętego w okresie wojny rozpętanej przez III Rzeszę. Nie może być jednak ten trzeci i ostatni etap oceniany na równi z tamtymi. Minione lata powojenne dowiodły nawet na przykładzie „akcji łączenia rodzin”, że pewne sprawy są nieodwracalne i zmienić ich, bez narażania ludzi na tragiczne konflikty — nie należy. Czas pracować i będzie pracować na rzecz stabilizacji stosunków ludnościowych na wszystkich naszych terenach.

Świadczy o tym w jakimś stopniu nawet ta — z obawą z NRF wysyłana — szczerza korespondencja ludzi, którym zmiana ich dotychczasowej sytuacji sprawiła niespodziewanie przykry zawód.

A. W. WALCZAK

Kaszëbë

Pod takim tytułem ukazuje się na terenie całego kraju dwutygodnik kaszubski, wychodzący w Gdańsku, a poświęcony sprawom turystyki na Kaszubach. W ostatnim 8 numerze czasopisma znajdujemy ciekawe reportaże (np. „Kaszubskim szlakiem” — mgr. T. Walaszkiewicz), artykuły zapoznające czytelnika z problematyką turystyczną Kaszub, kąć harscerski, obszerny dział informacyjny a także mapę szlaków turystycznych na Kaszubach. Pismo zawiera nadto fragmenty poezji kaszubskiej oraz kolumnę satyry. (m)

Rezultaty i możliwości

Co wykazała konferencja sprawozdawcza Rady Robotniczej HCP?

Z wielkiej świetlicy Zakładów H. Cegielskiego dotychczas gwar rozmów. Na sali delegaci z poszczególnych fabryk. W chwilę później rozpoczęła się pierwsza roczna konferencja sprawozdawcza Rady Robotniczej przy HCP.

W roku ubiegłym zakłady wykonywały plan produkcji towarowej w cenach zbytu i wygospodarowały ponadplanowy zysk w wysokości 13,5 mln. zł, jednakże nie wywiązały się z zadań produkcji globalnej, w asortymentach i nie wyeksportowały za granicę przewidzianej ilości maszyn. Na skutek różnych niedociągnięć w produkcji przedsiębiorstwo poniosło straty w wysokości prawie 48 mln. zł, co oczywiście zmniejszyło wyniki gospodarcze i fundusz zakładowy. Z kwoty tej około 33 mln. zł przypadło na straty z powodu braków, dopłaty za godziny nadliczbowe i pozostało, a 8,6 mln. zł na straty w transporcie i inne.

W przedsiębiorstwie popełniono więc prawie te same błędy i zaniedbania, które w latach ubiegłych świadczyły o niewłaściwości pracy i organizacji w poszczególnych działach. Duże straty powodują nadal braki w produkcji, u przykrzające pracę rzetelnych robotników i zmniejszające ich zarobki. W produkcji stracono

1250 tys. godzin, przy równoczesnym przepracowaniu około 467 tys. godzin nadliczbowych i stracie 700 tys. godzin na brakach. W zakładach nie

Z sali sądowej

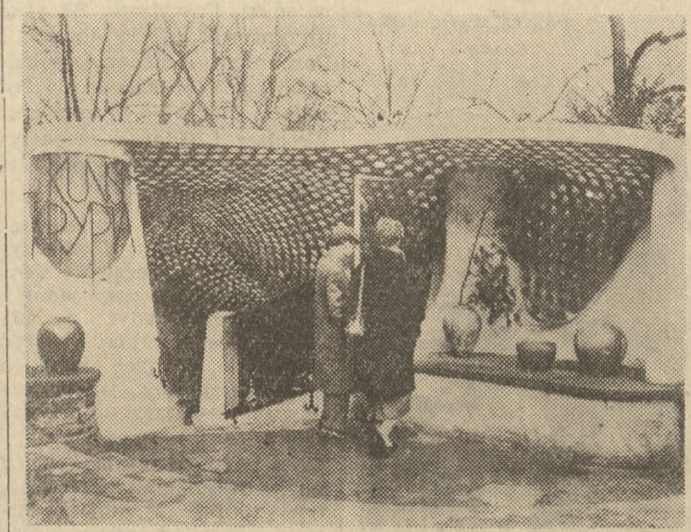
Cztery ofiary zbrodniarza czy wariata?

Rok 1957. Zabawa taneczna w Starym Barkocynie. Wśród uczestników nieco podpiity Stanisław Kleinschmidt — wówczas funkcjonariusz MO. Zachowuje się na pastliwie. W końcu wyłącza pistolet i grozi użyciem broni. Jego kolega Edmund Belka odbiera mu rewolwer, rozładowuje i zwraca. Kleinschmidt... ładuje pistolet (w kieszeni posiadał drugi magazynki i strzela. Na miejscu ginie Belka, postrzeleni zostają Józef Brzowski, Leon Breska i Bronisław Czaja.

Sąd Wojewódzki z Gdańska unie winił oskarżonego. Trybunał, opierając się na opinii biegłych orzekł, że Kleinschmidt działał w stanie zamroczenia i polecił umieścić go w zakładzie dla psychicznie chorych.

Prokurator założył rewizję. Sąd Najwyższy stwierdził, że orzeczenie psychiatrów budzi wątpliwości. Zdaniem Trybunału brak dowodów na to, że oskarżony jest nalogowym alkoholiczkiem. Z tych więc przede wszystkim względów Sąd Najwyższy przekazał do rozpatrzenia sprawę Kleinschmidta Sądowi Wojewódzkiemu w Poznaniu.

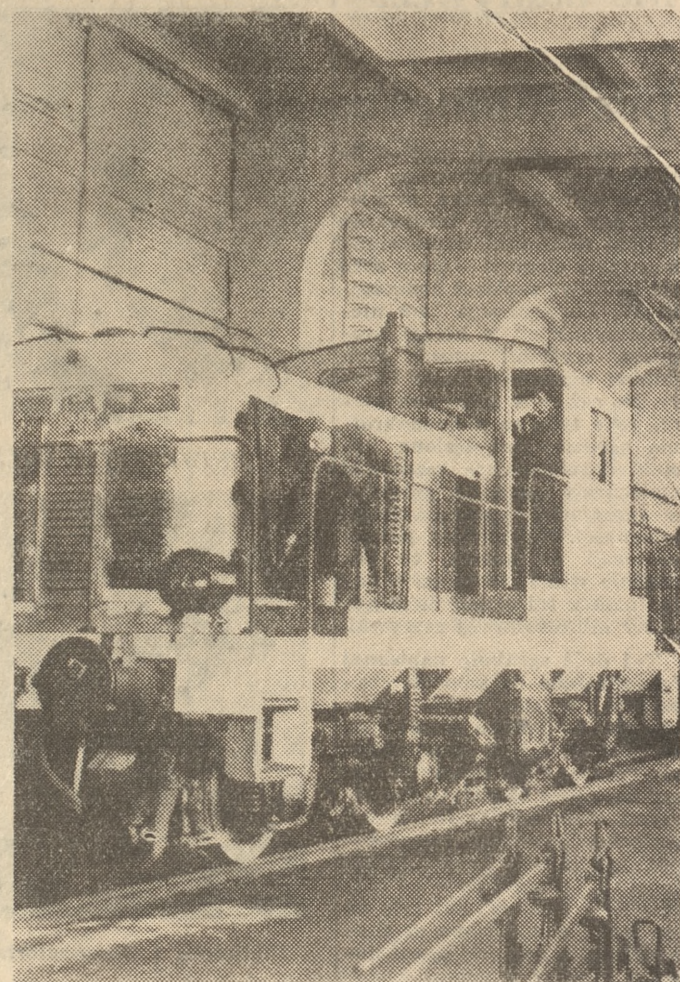
Dziela sztuki... w schronie



Domysłów kupiec bremeński urządził sklep z artystyczną ceramiką w dawnym schronie przeciwlotniczym.

Fot - CAF

Lokomotywy spalinowo - elektryczne



Z początkiem 1959 r. stare i wysłużone parowe „ciuchcie” używane do komunikacji na podmiejskich szlakach i do przetranszowania wagonów na dworcach kolejowych, zastąpione będą stopniowo przez szybkie i zwrotne lokomotywy spalinowo-elektryczne produkcji Fabryki Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chorzowie.

Na zdjęciu: Fragment montażu lokomotyw spalinowo-elektrycznych. CAF - fot. Tyński

Goście litewscy w Poznaniu i Ostrowie Wlkp.

Bawiący w Poznaniu czołowi soliści Opery i Baletu LSRR oraz zespół muzyki ludowej z Wilna wystąpili w sobotę 26 bm. w zamkniętym gronie aktywu LPZ w Klubie Oficerskim przy ul. Niezłomnych nr 1, zdobywając szczególne uznanie. Artyści litewscy za wykonanie utworów litewskich i arii z klasycznych oper otrzymali długotrwałe oklaski.

Następnego dnia w niedzielę 27 bm. artyści LSRR dali koncert w Ostrowie Wlkp. w Domu Kultury Kolejarskiej. Sala była wypełniona po brzegi. Na powitanie gości przybyli przedstawiciele partii, władz administracyjnych, organizacji i liczni obywatele miasta. Koncert o bogatym programie zyskał gorący aplauz publiczności. Nie milknące brawa towarzyszyły każdemu wykonaniu arii i pieśni.

W dniu dzisiejszym 29 bm. goście litewscy wystąpią w Auli Uniwersyteku im. A. Mickiewicza w Poznaniu o godz. 19-tej z pełnym programem. Zespół ten na Konkursie Wszechzwiązkowym w Moskwie zdobył II nagrodę.

Obrady wojewódzkiego aktywu rzemiosła

Wczoraj w godzinach popołudniowych zakończył obrady zjazd zarządów cechów województwa poznańskiego. W zjeździe wzięli udział liczni przedstawiciele władz z prezesem Związku Izb Rzemieślniczych, przedstawicielem KC PZPR, Min. Przemysłu Drobne go i Rzemiosła; obecni byli także posłowie J. Raźny, W. Kiełczewski i S. Brzeziński.

Przed rozpoczęciem zasadniczej części zjazdu dokonano dekoracji „Odznaka Rzemiosła za Zasługi” najstarszych rzemieślników ob. ob. W. Chmielnika i L. Matysiaka.

Referat pt. „Stan i perspektywy rozwoju rzemiosła w sąsiedztwie Izby Rzemieślniczej w Poznaniu” wygłosił dyrektor Izby mgr Wiesłowski.

W dniu 31 marca 1958 w woj. poznańskim działało 16.705 warsztatów rzemieślniczych zatrudniających 28.876 ludzi. W I kwartale br. zarejestrowano 267 nowych warsztatów. Zdaniem referenta jest to cyfra bardzo niska.

Dalej referent omówił sprawy zaopatrzenia, wykonania uchwały o robotach i dostawach dla sektora uspołecznionego. Tematem dalszej części referatu była sprawa podatków, koncesjonowania i prawa przemysłowego.

Z referatu wynika zasadnicza myśl, której treścią jest stwierdzenie, że warunki pracy rzemiosła są w zasadzie niepomysłne. Odpowiedź na niektóre ze stwierdzeń dał prezes ZIR J. Sadowski, obszernie omawiając zasadnicze problemy rzemiosła, ustosunkowu-

jąc się do nich jasno i stanowczo. Powiedział on m. in. że w polityce władz w stosunku do rzemiosła nie nastąpiły żadne zmiany. Potrzeba istnienia i działania warsztatów rzemieślniczych nie ulega wątpliwości.

W dyskusji zabierali głos liczni i znani rzemieślnicy Poznania i województwa. Mówili m. in. o nie wykorzystanych możliwościach potencjału gospodarczego rzemiosła, o możliwościach eksportu, a także o licznych trudnościach. Domagał się likwidacji nielegalnych warsztatów i działalności liczących „partaczy” pracujących bez zezwoleń. Sporo miejsca poświęcono sprawom czynszów lokalowych, podatków i zaopatrzenia. W sumie z dyskusji przebiegała troska o sprawy rzemiosła, co niejednokrotnie wiązano ze sprawami gospodarki narodowej, podkreślając integralność rekordzieła z całokształtem spraw gospodarczych kraju. (zm)

Zaproszenie dla Kolsza

Ostatnio do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu i Komitetu Jubileuszowego 1800-lecia Miasta Kalisza wpłynęło zaproszenie do wzięcia udziału w tegorocznym Zjeździe Miast Bliźniaczych, który odbędzie się w Anglii od 17 do 20 lipca br. (kp)

Nie odkrywcze — ale przyjemne

Kociak, niestały mąż — literat, zaniedbywana żona — intelektualistka, przyjaciel domu, a więc tradycyjny trójkąt małżeński wzmocniony o czwarty element — oto w skrócie kadrowe zaplecze komedji W. Lichtenberga „2:2 nierozstrzygnięte”, z której premiera wystąpił przed parą dniami poznański Teatr Satyry. No cóż — w życiu powikłania tego typu są niejednokrotnie bardziej rozgąszone, kociaki drapieżniejsze, rozmówki małżeńskie znacznie gorętsze, a przyjaciele domu mniej szlachetni. Nie mamy jednak pretensji do autora, że tak właśnie widzi „te rzeczy”, dając nam z tej okazji dwie godziny niefraszolowej rozrywki.

Tej dość zgrabnie napisanej farsie daleko do komedii obyczajowej z jakąś głębią i problematycznością. Tęgo od niej nie oczekujemy, bo się rozczarujemy srodze. Dość skąpo też raczy nas autor bardziej odkrywczymi sformułowaniami z tak rozległej dziedziny tematycznej, jak miłość, kobieta, małżeństwo. Ostatecznie — od czasów Ewy i Adama już tyle na ten temat powiedziano, że chyba niełatwo dorzucić tu coś nowego.

Z przyjemnością trzeba odnotować fakt, iż nie najmniejszą szmę tekstowi tej niemieckiej komedji potrafili wykonawcy nadać kształt zaokrąglony artystycznie, łatwo strawny i — mimo skąpości dowcipów — zdolny samą akcją, żywą i utrzymaną w dobrym tempie rozruszać co cięższych ponuraków na widowni. W premierowej obsadzie świetnie zaprezentował się Józef Strumiński jako literat (główny punkt „czworoboku małżeńskiego”). Sekundują mu dzielnie filary zespołu Teatru: zgrabna Magda Radłowska i zawsze męski Borys Borkowski. Szalowego kociaka Brygidę gra Krystyna Demska, służącą Różę — Krystyna Dąbrowska. Scenograf Zbigniew Kaja stworzył dystygowaną i niebanalną oprawę wnętrza, którego nowoczesność przybliża widowni klimat sztuki.

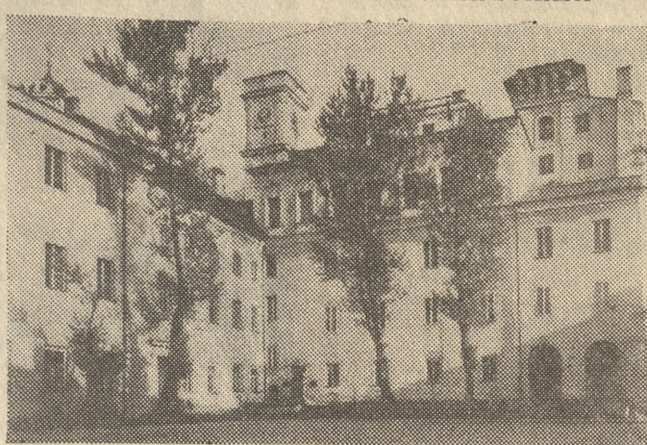
Przedstawienie posiada małą obsadę. Można je było przygotować dość szybko, nadaje się świetnie na objazd. Dyrekcja Teatru Satyry traktuje sztukę jako antrakt między bardziej ambitnymi pozycjami repertuaru. Po Mickiewicz i Swinarski taki odskok w niefrasobliwą farsę nie jest grzechem śmiertelnym. Ostatecznie wiemy, że nie „Jutro pogoda” czy „2:2” wyznaczają linię repertuarową Teatru Satyry, tak jak „Nina” czy „Jim i Jill” nie mogą przesłonić rzeczywistych osiągnięć naszych teatrów dramatycznych. Jeżeli tylko pożyje się z tzw. „taryfy ulgowej” podaje się równie pieczołowicie i starannie co klasykę, nikt nie nazwie ich szmيرًا. Pozyję te spełnią nawet dodatnią rolę, przyciągając do teatru mniej przygotowanego widza. Nie wymagajmy od razu, by tłumy „walili” na Gałęzińskiego i Becketta. Trzeba widza zarazie sceną w ogóle, a potem umiejętnie podać mu to, co w teatrze winien znaleźć.

Bawiąc się więc na razie z przymrużeniem oka na komedji „2:2”, czekajmy cierpliwie na wytrawniejszą ucztę duchową, jaką anonsuje kierownik artystyczny Teatru Jerzy Korczak, wstawiając do planu repertuarowego zestaw komedji „dell arte” i „Alceste” Swinarskiego.

J. M.



UNIwersytet Wileński im. Kapsukas



Biblioteka i Obserwatorium Astronomiczne Poczobutta
Fot.: „Głos”

Specjalnego wysłannika „Głosu” diariusz podróży na Litwę (6)

Ukolebki kultury litewskiej była pieśń. Melodia jej krótka, nie wychodząca poza oktaf, pełna głębokiej, emocjonalnej treści, wyrażała dołę i niedolę ludu litewskiego. Przetrwiała do dni naszych. Gdy oświecone warstwy wywarodowiły się, dainy (pieśni) stały „na straży narodowego pamiątek kościół”. W nich kompozytorzy współcześni Fałłat-Kiełpsz, Zwarionas, Gruodis, Wajniunas, Racziunas odnajdują skarby rodzimej kultury. W zespołach pieśni i tańca Litwy radzieckiej starożytne instrumenty — kankles zwane — stanowią część podstawową chórów.

Rozwój rodzimej muzyki litewskiej sięga drugiej połowy XIX wieku. Wtedy to powstały liczne utwory symfoniczne i pierwsze opery „Biruta” Pietrauskasa i popularna opera narodowa „Grażyna” Karnawiczusa według poematu Adama Mickiewicza.

Dlaczego o tym piszę? Byłem w Wilnie i Kownie na dwóch przedstawieniach. W stolicy Litwy radzieckiej dawano balet „Indry” według libretta Grywickasa pt. „Androne”, w Kownie wystawiono dramat Gruszasa „Herkus Mantas”. Zarówno kompozytorzy jak i pisarze dramatycznych podjęli tematy, sięgające XIII i XIV wieku — z okresu walk narodu litewskiego z Krzyżakami. Tematyka mówi o bohaterstwie i poświęceniu Litwinów. Nasi krytycy może wiele mieliby do zarzucenia konstrukcji i inscenizacji. Chodziło jednak o zaszczepienie w pokoleniu współczesnym zamiłowania do tradycji historycznych i obudzenia dumy narodowej. To

Krystyna Demska, Józef Strumiński i Magda Radłowska — w roli trójkąta małżeńskiego w komedji „2:2 nierozstrzygnięte”.

Fot. G. Wyszomirska

coś jak nasza Sienkiewiczowska „dla pokrzepienia serc” pisana trylogia.

Utwory o tematyce historycznej są bardzo wśród Litwinów popularne. Widownie w Wilnie i Kownie są stale przepełnione. Młoda Litwa współczesna szuka duszy narodu wśród krzyżujących się na jej ziemiach kultur. Jedną z dróg ku temu widzi w pielegnacji i rozwoju języka litewskiego. Na scenie i w szkołach kładziony jest nacisk na poprawną litewszczyznę.

Współczesne piśmiennictwo litewskie tematycznie zatacza wielki łuk pomiędzy XIII wiekiem dziejów Litwy a obecnym okresem powojennym. Piśarze Litwy radzieckiej wiążą swą twórczość z nowym życiem w socjalistycznej republice. Bardziej scena niż wieść przyciąga młodych pisarzy. Dramaturg Marcin Klawicziusz pisze aż 10 sztuk scenicznych, z których wyróżniają się „Powrót” (1947 r.) i „Ojczyzna woła” (1953 r.), sztuka Baituszisa „Pieją koguty” grana jest na scenach białoruskich i łotewskich. Utwory wybitniejszych pisarzy — Dnetajisa, Zemaajtisa, Janonisa, Cwirki, Neris, Wencłowy, Tiliwitisa, Wienuolisa i innych tłumaczone są na obce języki. Utwory Cwirki, który ma muzeum w Kownie, tłumaczone są również na język polski.

Życie naukowe Litwy koncentruje się w 12 wyższych zakładach z Akademii Nauk na czele. Gdy zwiadałem gmach Akademii, jej pracownik naukowy W. Abramowicz zwrócił mi uwagę, że Poznań w XVI i XVII wieku był źródłem zaopatrywania Litwy w książki. Kroniki wileńskie notują, że w 1519 roku ławnicy poznańscy rozstrzygali spory kupca wrocławskiego z księgarzem Hawryła. Pierwszy drukarz wileński Franciszek Skoryna utrzymywał bliskie stosunki z Poznaniem. Księgarze wileńscy jeździli po książki do Poznania. Tak więc Poznań oraz Wrocław i Gdańsk zaopatrywały pod tym względem Litwę.

Niektóre z tych książek zdołał dziś Bibliotekę Uniwersytetu, której początek sięga 1570 roku. Jest ona jedną z najbogatszych, gdyż posiada 1.350 tysięcy tytułów, a wśród nich wiele cennych rzadkich książek i zbiorów, jak np. archiwum Towarzystwa Filomatów.

Nie bez wzruszenia wchodziłem w dostojne mury Uniwersytetu, które przetrwały burze dziejowe od czasów Piotra Skargi (1573) i kształcił Mickiewicza, Słowackiego i całą plejadę świetnych imion w li-

Gniezno a Millenium

Istnieją wprawdzie różnice poglądów na temat, czy Gniezno było pierwszą stolicą Polski, czy też nie, ale w świetle źródeł archeologicznych jak również na podstawie pewnych źródeł pisanych oraz tradycji dworskich, stołeczność Gniezna badań wykopaliskowych jasno wynika, że gród książęcy, jako złożony wieloetapowy kompleks osadniczy, początkami swymi poprzedza czasy panowania Mieszka I. W obliczu tego stwierdzenia, oparte o tradycję przekazy źródłowe — podane w kronice Galla z początku XII w. — wymieniałe imiona poprzedników Mieszka I, zasługują na wiarogodność. Wysoko rozwinięty i wczesny ośrodek feudalny, w postaci znanej nam z wykopalisk, był niewątpliwie centralnym ośrodkiem politycznym i kulturalnym w okresie kształtowania się państwa polskiego. Mówiąc więc o Millenium nie można pominąć Gniezna, czemu wyraz dała też Rada Państwa powołując do Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu Millenium przedstawicieli Gniezna. Fakt ten oczywiście zobowiązuje nie tylko Przewodniczącą MRN,

ale społeczeństwo całego Gniezna.

Warto więc zastanowić się jakie zadania stoją przed nami i co należy robić, aby obchody Millenium nie przyniosły Miastu wstydu.

Trzeba sobie zdać sprawę przede wszystkim z tego, że Millenium nie ograniczy się do kilkudniowych uroczystości, lecz że trwać one będą przez kilka lat. Nasuwa się stąd prosty wniosek — Gniezno stanie się w najbliższym czasie ośrodkiem zainteresowania całego społeczeństwa polskiego, a nawet i zagranicy. Będzie zatem miejscem różnych zjazdów, wycieczek zbiorowych i indywidualnych oraz sesji naukowych. Ma więc pierwszorzędne szanse stania się bardzo poważnym ośrodkiem turystycznym. Z tego wypływają dalsze wnioski, że należałoby podjąć prace w kierunku propagandowym i przygotowującym Gniezno do roli miasta, zapewniającego ułożenie tyristów. Oba te zagadnienia są dotąd poważnie zaniedbane. Zorganizowany przed dwoma laty Komitet Dni Gniezna poza jednym zebraniem dotąd nic nie zdziałał. Wysuwane żądanie ożywienia Towarzystwa Przyjaciół Miasta Gniezna pozostało bez echa.

Trudno na tym miejscu wyczerpująco omawiać zagadnienia związane z pracą tak Towarzystwa Przyjaciół, jak i Komitetu Dni Gniezna. Efektem ich pracy powinno być wznowienie pięknych tradycji Dni Gniezna wraz ze znanymi nie tylko w Polsce, lecz również za granicą konkursami hippicznymi, wystawami rzeźbiarskimi, jarmarkami itd. Jeżeli to było możliwe w 1947 r., dlaczego nie urządzić tego w okresie Millenium? Przypomnienie dobrych organizacji tych imprez w 1947 roku ułatwiłoby ogromnie wznowienie ich w najbliższej przyszłości.

Jeżeli chodzi o propagandę Gniezna, nic w tym zakresie nie uczyniono w ostatnich latach. Podczas gdy szereg miast czekał się wydania pięknych albumów przedstawiających ich urok, w Gnieźnie dotąd nikt nie pokusił się o wydanie takiego albumu. Jedynie z wydawnictw opracowanych poza Gniezmem dowiedzieć się można o skarbach kultury znajdujących się w naszym mieście (np. ostatnie dzieło o rzeźbie nagrobkowej Wita Stwosza, drzwiach gnieźnieńskich itp.). Poza albumem należałoby pomyśleć o innych środkach propagandy, zainteresować prasę, radio, wytwórnię filmów dokumentalnych, pomyśleć o plakacie, o zorganizowaniu stałego serwisu prasowego itd. Próbkę tej pracy dały wzmiankowane już Dni

Gniezna w r. 1947. Warto by też odgrzebać i archiwa przedwojenne...

Do pracy tej należałoby wpręgnąć nie tylko aktywną część społeczeństwa Gniezna, lecz wręcz całe miasto, wyjąc poza krąg „licencjonowanych społeczników” i wciągnąć przede wszystkim młodzież. Oczywiście trudno będzie samemu tzw. „aktywowi społecznemu” zarządzić wszystkim przeciwnościom, które niewątpliwie piętrzyć się będą przed organizatorami. Sądzi, że dobrze byłoby zastanowić się nad możliwością powołania jakichś instytucji w rodzaju przedsiębiorstw państwowych lub spółdzielczych, które zajęłyby się organizacją pewnych prac związanych z Millenium. Przede wszystkim zachodziłaby konieczność zorganizowania placówki turystycznej, dysponującej kilkoma autokarami, mogącej organizować wycieczki tak do Gniezna, jak i do okolicznych miejscowości (Biskupin, Trzemeszno, Strzelno, Kruszwica, Lednica). Poza tym należałoby spieszyć przy stąpić do budowy w Gnieźnie dużego, nowoczesnego hotelu (po wojnie kilka hoteli zlikwidowano, zamieniając je na domy czynszowe) i dużego schroniska turystycznego. Dobrze byłoby uruchomić wytwórnię pamiątek z okazji Millenium (odznaki, żetony, medale, upominki) o tematyce nie ograniczającej się tylko do Gniezna. Przedsiębiorstwo niewątpliwie dałoby zyski, którymi można by pokrywać wydatki związane z organizacją obchodów Millenium. Sądzi, że spóźnień i przedsiębiorstwa Gniezna i powiatu nie odmówiłoby wyasygnowania pewnych funduszy na ten cel.

Ważnym postulatem, którego oczywiście własnymi siłami Gniezno nie mogłoby zrealizować, jest zorganizowanie w okresie obchodów Millenium ogólnokrajowej wystawy obrazującej poglądowo dorobek Polski w okresie 1000-lecia. Za urządzeniem jej w Gnieźnie przemawiałoby szereg względów, a przede wszystkim to, że Gniezno było pierwszą stolicą państwa polskiego.

Do minimalnych postulatów, wymagających szybkiej realizacji, należy zaliczyć przede wszystkim przyznanie odpowiednich pomieszczeń dla istniejącego Muzeum Archeologicznego i placówki naukowej PAN, tj. Stacji Archeologicznej, budowę nowego hotelu i schroniska, stworzenie stypendium dla historyków pracujących nad monografią Gniezna, jak najrychlejsze zorganizowanie Dni Gniezna i przygotowanie ogólne całego miasta do Millenium.

Doc. dr Edmund WENGEREK
Doc. dr Kazimierz ŻUROWSKI

Kultura

teraturze. Nie zmieniło się tu nic wśród tych 9 dziedzin uniwersyteckich. U wejścia do Biblioteki wita przybyśza popiersie Adama Mickiewicza. To jakby symbol braterstwa dwóch narodów. Ta sama wspinała aula kolumnowa, to samo ceglane bez schodów wejście do niej na pierwszym piętrze.

W Bibliotece jest księga pamiątkowa, którą otwiera imię cara Aleksandra I. Przerzucam karty tej przeszło 100-letniej księgi. Ileż w niej wspaniałych nazwisk, które zażyły na dziejach miasta i Litwy!

Na korytarzach Uczelni dostrzegam ogłoszenia wydziałów w językach rosyjskim i litewskim. Odpowiada to językowi wykładow. Mówiono mi także, iż na jesieni br. ma być utworzona katedra polonistyki. Skoro istnieje w Wilnie dwie polskie szkoły wyższe — Instytut Nauczycielski i Szkoła Pedagogiczna, byłoby to logicznym ich rozwinięciem. Uniwersytet wileński, noszący imię rewolucjonisty Kapsukas, skupia obecnie około 3 tysięcy młodzieży, w tym pewien odsetek młodzieży polskiej.

Fr. HRYNIEWICZ

Dwa lata w naszym kraju

Potrąfię to sobie nawet wyobrazić. Jest rok 1913. Styczeń. Na ulicach Krakowa śnieg. Bardziej od poważnych murów, pamiętających średniowiecze, poważni i stateczni są przechodnie, którzy przemierzają ulice. Na każdym kroku pamiątki świetnej przeszłości. I właśnie w tym Krakowie czas nie zatrzymał się przecież. Już przygotowuje się nowy pomnik współczesnej historii. Tak bardzo współczesnej, że wybiegałaby o całą epokę naprzód. U bramy domu przy ul. Lubomirskiego 49...

Lecz nie popuszczajmy wodzy wyobraźni! Tylko krótko jeszcze o innym miasteczku. I ono przedzie do historii wydarzeń międzynarodowych. Zupenie bez czynnego udziału jego mieszkańców. I tu mogłaby nasza wyobraźnia wypracować obraz pięknych, polskich gór. Wspomnianym miasteczkiem jest bo wiem Poronin też z roku 1913. Tyle że jesienią.

Może jeszcze nie dziś, ale za kilka dziesięcioleci, znaczeniem historycznym miasteczko Poronin stanie u wrót Smolnego. Już dziś, choć od owego czasu nie minęło nawet pół wieku, historycy skrzętnie dobierają się do dokumentów, oceniają fakty, opisując je w wielu dziełach. A wnikliwie mieszkańców Krakowa i Górali Poronina uczą się już w szkole o sprawach, które dojrzewały

w najbliższym sąsiedztwie ich domów, w ich miastach. Nie tylko zresztą oni. Ze szkolnych lekcji historii dowiedzieć się można, że w okresie poprzedzającym wybuch I Wojny Światowej Lenin z Galicji kierował ruchem rewolucyjnym całej Rosji. Wiadomo już dziś powszechnie, że w 1913 roku odbyły się w Krakowie i Poroninie narady KC partii rosyjskich socjaldemokratów, że przewodniczył im Lenin, wiadomo także o czym rozprawiali uczestnicy tych historycznych spotkań, których jedno odbyło się w domu przy ul. Lubomirskiego 49, drugie w miasteczku, w którym zwiadać dziś można Muzeum Lenina. Trudno kusić się o omówienie treści tych narad, choć podjęto na nich uchwały dotyczące najważniejszych zagadnień ruchu robotniczego. Lenin mieszkał w Polsce dwa lata.

Dla Polaków znanym wyjawia się być fakt, że właśnie w czasie pobytu w Polsce napisał Lenin prace o prawie narodów do samookreślenia. Pozostawiając na stronie może zbyt daleko idące przypuszczenia na temat roli, jaką — być może — odegrał przy pisaniu tego dzieła rozmowy Lenina z krakowskimi robotnikami i tatrzańskimi chłopami — z całą pewnością kojarzyć możemy dzieło Lenina z prawdą historyczną o półtorawiecznej nie-

woli naszego narodu. Książka o prawie narodów do samookreślenia ujrzała światło dzienne w Polsce.

W książce o prawie narodów do niepodległego bytu zawarta jest treść bezkompromisowej walki z wszelkiego rodzaju tendencjami ograniczającymi dążenia wolnościowe oraz pojęcie wielkorosyjskiego nacjonalizmu, który — jak mówi Lenin — zatrąfa atmosferę polityczną i ubrudnia wszelki ruch demokratyczny, a zwłaszcza socjaldemokratyczny.

„Jeżeli socjaldemokrata narodu wielkiego, uciskającego, zaborczego będą zwolennikami zlania się narodów w ogóle, zaponni nawet na chwilę, że „jego” Mikołaj II, „jego” Wilhelm, Jerzy, Poincaré itp. są również za zlaniem się z narodami małymi (drogą aneksji) — Mikołaj II za zlaniem się z Galicją, Wilhelm II za zlaniem się z Belgią itp., to taki socjaldemokrata okaże się śmieszny doktrynerem w teorii, zaś poplecznikiem imperializmu w praktyce”.

Lenin uczył więc przedkładać ponad swój naród interesy wszystkich narodów, ich powszechną wolność i równoprawienie — uczył prawdziwego internacjonalizmu. I nie jest głosownym twierdzeniem, że naród nasz zawdzięcza niepodległość Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Henryk HELLER

*) Lenin — „Dzieła wybrane” — tom I — str. 333.



Pracownicy poszukiwani

Pracowników inż.-technicznych, znajomość: tar-
tactwo — na stanowiska kierowników tar-
taków, wymagane wykształcenie wyższe lub
średnie — długoletnia praktyka w przemyśle
drzewnym, zatrudni Rejon Przemysłu Leśnego,
Stargard, ul. Bydgoska 1a. Warunki pracy i
pracy do omówienia, mieszkanie zapewnione.

K1999

Kalkulatora oraz każdą ilość murarzy, robotni-
ków, 3 dekarzy, 1—2 zdunów przyjmie zaraz
do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przed-
siębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Po-
znaniu, Droga Dębińska 3b. Warunki pracy
według nowych stawek w budownictwie obo-
wiązujących od 1. IV. 1958 r. Hotelu robotni-
czego nie posiadamy. Zgłoszenia: pokój nr 11.

K1947

Wysokokwalifikowanych blacharzy, lakierni-
ków, tapicerów, ślusarzy karoseryjnych przy-
jęm zaraz do pracy Wojskowe Zakłady Motory-
zacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43.
Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia.

K2209

2 lakierników samochodowych, tapicera samo-
chodowego, 6 monterów podwoziowych oraz
montera na silniki zatrudni zaraz Oddział Re-
montów PKS w Poznaniu, ul. Magazynowa 7.

11859g

2 malarzy budowl.-dekoracyjnych przyjmie za-
raz Budowlana Spółdzielnia Pracy, Poznań, ul.
Kraszewskiego 10.

11906g

Pracowników fizycznych do prac za- i wyładun-
kowych przyjmie Poznańska Hurtownia Mate-
riałów Budowlanych, Poznań, ul. Nowowiejskie-
go 1. Zarobek ca. 1.500 zł miesięcznie.

K2113

Kalkulatora, kierownika budowy z uprawnie-
niami, technika budowy oraz każdą ilość mura-
rzy, robotników i 4 cieśli przyjmie zaraz do prac
na terenie m. Poznania, Miejskie Przedsiębior-
stwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu,
Droga Dębińska 3b. Warunki pracy według
nowych stawek w budownictwie obowiązują-
cych od 1. IV. 1958 r. Hotelu robotniczego nie
posiadamy. Zgłoszenia w pokoju 11.

K2191

Inspektora nadzoru z uprawnieniami budowla-
nymi posiadającego uprawnienia na roboty in-
stalacyjne wodno-kan. i c. o. oraz kwalifiko-
wanych tokarzy, robotników do odlewni i trans-
portu zewnętrznego zatrudni Wlkp. Fabryka
Urządzeń Mechanicznych (Wieżofana), Poznań,
ul. Dąbrowskiego 81. Warunki pracy w myśl
układu zbiorowego pracy dla przemysłu meta-
lowego.

K2011

Praca

Czeladników malarskich
samodzielnych przyjmie
zaraz J. Pawlak, Poznań,
ul. Zwirzyńska 6.

Potrzebny specjalista do
budowy chłodzi elektrycz-
nych. Zgłoszenia pisemne
lub tel. A. Zak — Poznań,
Młynska 8 m. 42, telefon
84-944.

Malarzy przyjmie, Poznań,
ul. Za Groblą 3/4 (war-
sztat).

Przyjmie pomocnika ma-
larskiego. Poznań, Stasz-
ica 9 m. 23, od godz. 17—18,
18—20 względnie oferty:
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 12473g.

Młynarz samodzielny po-
szukuje pracy. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, nr 11947g.

Zatrudni zaraz samodziel-
nie kucharkę możliwie z
własną pomocą kuchenną
oraz kwalifikowaną kel-
nerkę. Zgłoszenia przyj-
muje właścicielka restau-
racji Helena Pienicka, Łą-
gów Lubuski, ul. Chro-
bręgo 13, tel. 24.

Dochodząca pomoc domo-
wa uczciwa, czysta po-
trzebna 3 x w tygodniu.
Warunki dobre. Poznań,
Pluskota, Głogowska 72
m. 6.

Uczeń ślusarski potrzebn-
ny. Poznań, Grunwaldz-
ka 3 (warsztat).

Tańców towarzyskich wu-
czyca: Adela Szczurkówna,
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter.

Wózki dziecięce, auka
drewniane, koszykowe
spacerówki, czeskie na
łożyskach kulkowych —
nowoczesne drewniane,
głębokie, dla bliźniąt oraz
lalek poleca: H. Świątek,
Poznań, Wrocławska 13.

Wózki dziecięce, auka
drewniane, koszykowe
spacerówki, czeskie na
łożyskach kulkowych —
nowoczesne drewniane,
głębokie, dla bliźniąt oraz
lalek poleca: H. Świątek,
Poznań, Wrocławska 13.

Wózki dziecięce, auka
drewniane, koszykowe
spacerówki, czeskie na
łożyskach kulkowych —
nowoczesne drewniane,
głębokie, dla bliźniąt oraz
lalek poleca: H. Świątek,
Poznań, Wrocławska 13.

Wózki dziecięce, auka
drewniane, koszykowe
spacerówki, czeskie na
łożyskach kulkowych —
nowoczesne drewniane,
głębokie, dla bliźniąt oraz
lalek poleca: H. Świątek,
Poznań, Wrocławska 13.

Wózki dziecięce, auka
drewniane, koszykowe
spacerówki, czeskie na
łożyskach kulkowych —
nowoczesne drewniane,
głębokie, dla bliźniąt oraz
lalek poleca: H. Świątek,
Poznań, Wrocławska 13.

Wózki dziecięce, auka
drewniane, koszykowe
spacerówki, czeskie na
łożyskach kulkowych —
nowoczesne drewniane,
głębokie, dla bliźniąt oraz
lalek poleca: H. Świątek,
Poznań, Wrocławska 13.

Wózki dziecięce, auka
drewniane, koszykowe
spacerówki, czeskie na
łożyskach kulkowych —
nowoczesne drewniane,
głębokie, dla bliźniąt oraz
lalek poleca: H. Świątek,
Poznań, Wrocławska 13.

Wózki dziecięce, auka
drewniane, koszykowe
spacerówki, czeskie na
łożyskach kulkowych —
nowoczesne drewniane,
głębokie, dla bliźniąt oraz
lalek poleca: H. Świątek,
Poznań, Wrocławska 13.

Wózki dziecięce, auka
drewniane, koszykowe
spacerówki, czeskie na
łożyskach kulkowych —
nowoczesne drewniane,
głębokie, dla bliźniąt oraz
lalek poleca: H. Świątek,
Poznań, Wrocławska 13.

Wózki dziecięce, auka
drewniane, koszykowe
spacerówki, czeskie na
łożyskach kulkowych —
nowoczesne drewniane,
głębokie, dla bliźniąt oraz
lalek poleca: H. Świątek,
Poznań, Wrocławska 13.

Wózki dziecięce, auka
drewniane, koszykowe
spacerówki, czeskie na
łożyskach kulkowych —
nowoczesne drewniane,
głębokie, dla bliźniąt oraz
lalek poleca: H. Świątek,
Poznań, Wrocławska 13.

Wózki dziecięce, auka
drewniane, koszykowe
spacerówki, czeskie na
łożyskach kulkowych —
nowoczesne drewniane,
głębokie, dla bliźniąt oraz
lalek poleca: H. Świątek,
Poznań, Wrocławska 13.

Wózki dziecięce, auka
drewniane, koszykowe
spacerówki, czeskie na
łożyskach kulkowych —
nowoczesne drewniane,
głębokie, dla bliźniąt oraz
lalek poleca: H. Świątek,
Poznań, Wrocławska 13.

Wózki dziecięce, auka
drewniane, koszykowe
spacerówki, czeskie na
łożyskach kulkowych —
nowoczesne drewniane,
głębokie, dla bliźniąt oraz
lalek poleca: H. Świątek,
Poznań, Wrocławska 13.

Wózki dziecięce, auka
drewniane, koszykowe
spacerówki, czeskie na
łożyskach kulkowych —
nowoczesne drewniane,
głębokie, dla bliźniąt oraz
lalek poleca: H. Świątek,
Poznań, Wrocławska 13.

Wózki dziecięce, auka
drewniane, koszykowe
spacerówki, czeskie na
łożyskach kulkowych —
nowoczesne drewniane,
głębokie, dla bliźniąt oraz
lalek poleca: H. Świątek,
Poznań, Wrocławska 13.

Stosownie do art. 71, ust. 3, ustawy o spółdziel-

niach podaje się do wiadomości, że spółdzielnia

produkcyjna pod nazwą

„ROLNICZY ZESPÓŁ SPÓŁDZIELCZY”

w miejscowości

DRĄŻGOWO gromada GUŁTOWY

powiat Środa Poznań,

została dwiema uchwałami walnego zgromadze-

nia członków spółdzielni rozwiązana i przeszła

w stan likwidacji.

Wzywa się wierzycieli spółdzielni aby najpóź-

niej w ciągu 6 miesięcy zgłosili wszystkie swoje

roszczenia pod adresem spółdzielni.

12421g

ZAKŁADY GAZOWNICTWA

OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

POZNAŃ — ulica Grobla 15

ogłaszają

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

samochodu osobowego marki „Skoda 1101,

cena wywoławcza zł 31.500.

II PRZETARG OGRANICZONY

samochodu ciężarowego marki „Borgward” 1 t.

cena wywoławcza zł 21.600.

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

motocykla marki „Ardie” 250 ccm

cena wywoławcza zł 4.080.

Przetarg ustny odbędzie się dnia 14 maja 1958 r.

o godz. 9 w biurze Transportu przy ul. Grobla 10.

Samochody obejrzyć można od dnia 10 maja 1958

roku w miejscu przetargu w godz. 8—10.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej

należy złożyć najpóźniej na 1 dzień przed ter-

minem przetargu w kasie Zakładu, pokój 120,

przy ul. Grobla 15.

K2212

ZAKŁADY MŁYNSKIE W POZNANIU

POZNAŃ, ulica Fabryczna nr 22/23

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na maszynę introligatorską do szycia drutem.

Bliższych szczegółów udziela Dział Techniczny

Zakładów — ul. Fabryczna 22/23. Oferty należy

kierować do dyrektora Zakładów Fabryczna 22/23

do dnia 3 maja 1958 r. W przetargu mogą brać

udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze

i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 ma-

ja 1958 r. w Zakładach Młynarskich, Fabrycz-

na 22/23. Zakłady zastrzegają sobie wybór ofe-

renta.

K2149

Przetarg odbędzie się dnia 7 maja 1958 r., o go-

dzinie 9 w gospodarstwie PGR Sreńskawa, pow.

Poznań (na linii kol. Poznań-Stęszew).

II.

1. Mercedes 170 V

cena wywoł. 42.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 6 maja 1958 r., o go-

dzinie 10 w Warszawie Fr. Jaworski Poznań, ul.

Piękna 4.

III.

1. Wanderer W-40

cena wywoł. 28.250 zł

2. Willys

cena wywoł. 30.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 9 maja 1958 r., o go-

dzinie 10 w gospodarstwie PGR Chelmno, pow.

Szamotyły, stacja kol. Lubosina.

IV.

1. Willys

cena wywoł. 30.000 zł

Przetarg odbędzie się w Zakładzie Naprawczym

Przemysłu Rolnego PGR Szamotyły, ul. Garn-

carska 6 w dniu 10 maja 1958 r., o godzinie 10

Samochody można obejrzyć na 2 dni przed

przetargiem.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej

należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetar-

gu w Banku Rolnym Oddział Wojewódzki w Po-

znaniu, konto nr 110-245.

Dowód wpłaty należy przedłożyć w dniu prze-

targu.

K2127

ZAKŁADY PRODUKCJI POMOCNICZEJ

ŁĄCZNOŚCI „L-3”

W POZNANIU, ulica Głogowska 19

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na rozbiórkę i sprzedaż czterech baraków drewn-

ianych o łącznej powierzchni zabudowy ca

250 m².

Stan baraków dobry.

Baraki oglądać można codziennie w godz. 7—15

na terenie Zakładów przy ul. Głogowskiej 19.

Termin składania ofert z podaniem oferowanej

ceny ustala się na dzień 5 maja 1958.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofe-

renta.

Bliższe informacje w dziale inwestycyjnym

Zakładów, tel. 614-31, wewn. 8.

K2144

Resztówka 40 ha ziemi

pszennej, 5 ha jeziora za-

rybionego zabudowaniem

650.000 zł. Gospodarstwo

prywatne 27 ha ziemi bu-

raczanej, 7 pokoi 350.000

zł. Gospodarstwo 17 ha

przyjmie na dożywocie.

Oferty Biuro Ogłoszeń,

Świerczewskiego 3 dla

12469g.

Zamienię 3/4 pokoju z kuch-

nią komfort, z członkiem

Spółdzielni Mieszkani-

owej na 2 mieszkania, pokój

z kuchnią i 2 pokoje z

kuchnią samodzielnie nie

spółdzielcze. Oferty Biuro

Ogłoszeń, Świerczewskie-

go 3 dla 11772g.

Pokój z kuchnią oddam

do wyremontowania (50

tyś. zł). Oferty Biuro

Ogłoszeń, Świerczewskie-

go 3 dla 11777g.

Cukiernikowi z uprawnie-

niami odstąpię lokal ca

120 m kw w dobrym punk-

cie handlowym w miejsce

wości wczasowej. Pożą-

dane urządzenie do pro-

dukcji lodów. Zgłoszenia

przyjmuje właścicielka

nieruchomości Helena Pi-

necka Łągów Lubuski, ul.

Chrobrego nr 13, telefon

24.

K2181

Nieruchomości

Kupię w granicach lub

najbliższej Poznania wille

lub dom 1-rodzinny, z

większą działką — sadem.

Warunek: dobra komuni-

kacja. Oferty kierować:

M. Rącka, Wrocław, ul.

Łwowska 42 m. 2.

11662g

Wille 1-rodzinna, najchę-

tniej okolicą Grunwald

spiesznie kupię. Metelski,

Poznań, Czerwonej Armii

23.

11670g

Gospodarstwo 15 ha ziemi

pszenno-żytniej, zabudo-

waniem — 150.000 zł. Go-

spodarstwo 7 ha — 130.000

zł. Gospodarstwo 3 ha —

70.000 zł. Dom piętrowy w

mieście (wolne 3 pokoje)

175.000 zł, dom — 80.000 zł

z sprzedam. Adamski, Cho-

dzień Rataje.

11699g

Wspomnienia i wspominki Jerzego Waldorffa

Kiedy do redakcji zadzwonił wicedyrektor Liceum im. K. Marcinkowskiego — mgr Tadeusz Sikora, wiedziałam na pewno, że w sprawie spotkania młodzieży ze swym „starszym kolegą”, wychowankiem uczelni — Jerzym Waldorffem, którego ostatni „Czwartek literacki” odbił się szerokim echem w Poznaniu. Spotkanie takie było — jak wiemy — planowane w szkole od dawna, gdyż Liceum im. K. Marcinkowskiego kontynuuje dobre tradycje uczelni i rozwija w swych wychowankach zainteresowania kulturalno-artystyczne. Na terenie szkoły działa zespół „Przyjaciół Poezji”, kierowany przez artystkę scen dramatycznych, p. Osuchowską, chór pod dyrykcją prof. Weigla oraz zespół filmowy. Toteż Jerzy Waldorff — wszechstronny erudyta, świetny muzykolog i znany ze swego ciętego języka recenzent muzyczny — został przez zgromadzoną na auli młodzież powitany naprawdę serdecznie.

Wspominki „starszego kolegi” dotyczyły między innymi perypetii sprzed lat trzydziestu.

— Pamiętam — mówił — jak w tej auli zbieraliśmy się nie tylko przy tak miłych okazjach jak dzisiaj, ale również na nabożeństwach szkolnych. Książkę prefekt Krawczyk — stając wówczas na balkonie, pilno wał bardzo uważnie czy wszyscy mamy książki do nabożeństwa, z czym rozmoczenie bywało. Przyszło mi raz z tej okazji modlić się... z portmonetki.

Były i poważne wspomnienia:

...jeśli jestem pisarzem, to dlatego, że tu nauczyłem się dobrze pisać i mówić po polsku. Jeśli jestem muzykiem, to między innymi dzięki uczestnictwu w tutejszym chórze szkolnym.

Uczniowie Liceum zadawali „starszemu koledze” kilka pytań dotyczących problemów muzyki nowoczesnej — jazzowej i elektroakustycznej, na które Jerzy Waldorff udzielił bardzo ciekawych odpowiedzi. Podkreślając między innymi, że jest zwolennikiem raczej muzyki tradycyjnej, od Bacha — po Strawińskiego, położył szczególny nacisk na konieczność liberalnego stosunku do wszystkich prądów w sztuce, będących pod stałą krytyką i wartości artystycznych.

Kiedy na zakończenie bar



Rys. Jerzy Hofman

stron spotkania, jedenastoklasista — Michał Chmara wręczał Jerzemu Waldorffowi kwiaty, czuło się, że przyjaźń byłego wychowanka Liceum z „młodszymi kolegami” będzie trwała długo.

Zofia ANDRZEJEWSKA

Toczą się prace nad kierunkiem ofensywy kulturalnej

W ub. poniedziałek zebrała się Komisja Kultury przy Radzie Narodowej m. Poznania, która pod przewodnictwem dyr. Mariana Paluchowskiego omówiła plan pracy na najbliższe półrocze. Najważniejszym zadaniem będzie opracowanie perspektywicznego planu rozwoju kultury. Kom-

sja w związku ze zbliżającymi się obchodami 1000-lecia Państwa Polskiego zadeklarowała swą pomoc miejscowemu Komitetowi Millenium.

Plan pracy Komisji Kultury przewiduje m. in. odbycie narad z przedstawicielami środowisk literackich, teatralnych, plastycznych, działacami ruchu amatorskiego. Narada z pracownikami instytucji muzycznych odbyła się niedawno. Narady te mają na celu ustalenie kierunku ofensywy kulturalnej w naszym mieście. Uczestnicy posiedzenia poświęcili wiele miejsca omówieniu potrzeb kulturalnych miasta ze szczególnym uwzględnieniem dzielnic peryferyjnych. Wyszło też o potrzebie stworzenia funduszu kulturalnego na cele upowszechnienia szerokiego masom dóbr kulturalnych.

W skład obecnej Komisji Kultury przy Radzie Narodowej m. Poznania wchodzi: dyr. Marian Paluchowski — przewodniczący, Jadwiga Eichlerowa, red. Tadeusz Kraszewski, Andrzej Trela, prof. Witalis Dorożala, red. Jan Grzędzielski, Erwin Nowaczyk, Antoni Majak, i prof. Eugeniusz Olma. (M)

Dodatkowy pociąg Mosina-Poznań

Jak Dyr. OKP w Poznaniu zawiadomił Prezydium MRN w Mosinie, z nowym rozkładem jazdy, który obowiązuje od 1 czerwca, wprowadzony będzie dodatkowy pociąg na tej linii. Odcinek on będzie z Poznania o godz. 3,20, a z Mosiny o godz. 4,40. Tym samym pociąg przychodzący z Leszna do Poznania zostanie odciążony o co dopominali się dojeżdżający na tej trasie. (P)

13 szkół zakończy naukę wcześniej

Co roku kilkanaście szkół podstawowych w Poznaniu przynajmniej w okresie trwania MTP na kwatery dla gości. Starania Wydziału Oświaty Prezydium RN m. Poznania by w tym roku nie dopuścić do skracania nauki — speliły na niczym. Miasto nie posiada, niestety, dostatecznej ilości kwaterek w hotelach i mieszkaniach prywatnych.

Wydział Oświaty, chcąc uniknąć corocznego chaosu w skracaniu o miesiąc nauki, opracował plan na podstawie którego, co roku inne budynki szkolne przeznaczane będą na kwatery. Od 6 czerwca br. skończy wcześniej naukę dzieci w szkołach nr nr 1, 2, 11, 29, 32, 33, 34, 41, 42, 44, 46, 68 i 69. Jedynie 7 klasy z powodu końcowych egzaminów zakończą naukę w normalnym terminie. (an)

(franc., 18 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — „Zakazane zabawy” (franc., 16 l.); FOTOPLASTIKON (g. 9-21 „London 1957 r.”)

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

15.10 — Koreańskie melodie ludowe; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16.05 — utwory fortepianowe Fr. Schuberta; 16.20 — Muzyka rozrywkowa; 16.50 — Porady praktyczne dla kobiet; 17 — Na fali melodii; 17.50 — Polemiki i problemy; 19 — Muzyka z filmu „Błękitna Rapsodia”; 18.10 — Aud. dla młodzieży; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19 — Chwila muzyki; 19.05 Co nowego za granicą; 19.20 — Ze świata operetki; 20.23 — Kronika sportowa; 20.35 — Chwila muzyki; 20.40 — Piosenki francuskie; 20.50 Odtworzenie koncertu symfonicznego; 22.20 — Teatr Eterek; 22.45 Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.40, 18.30, 20, 23.50.

RADIOSTACJA HARCERSKA
Fala 44 m

Godz. 7 i od 14-19 co godzinę: Harcerskie Echo Sportowe: wiadomości harcersko-sportowe, o sporcie jak świat długi i szeroki, o historii sportu słów kilka.

Dyżury pełnią:

SZPITAL IM. STRUSIA (Walki Młodych 7, tel. 98-56) — chir.-inter. na. APTEKI: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.

Wystawy

CSWA „ODWACH”, Stary Rynek 3 — „Wystawa Sekcji Architektury Wnętrz ZPAP Okr. Poznańskiego” — g. 12-18.

Pochody, zabawy, imprezy

1 Maja w Poznaniu

Uroczystości 1-majowe w Poznaniu zainauguruje uroczysta akademicka w Operze w dniu 30 kwietnia o godz. 18. W części artystycznej wystąpi Zespół Domu Wojska Polskiego z Warszawy. W przeddzień 1 Maja przebiegnie ulicami Poznania o godzinie 19.30 cap-strzyk z udziałem wojska i harcerzy. Przemarsz nastąpi ulicami: Ratajczaka, Armii Czerwonej, Al. Marcinkowskiego, pl. Wolności 27 Grudnia, Fredry, Dąbrowskiego, Rynek Jeżycki. Przed Zamkiem w tym czasie — koncert muzyki z płyt, a od godziny 19 aż do północy — zabawa taneczna. Od godz. 21 wyświetlanie filmu na pl. Wolności.

Harcerski wieniec ognia odczyta miasto. Hufce spotkają się na Szelągu nad Wartą, na Mal-

cie, przy ul. Jarochowskiego, w pobliżu Mostu Rocha, na placu przy ul. Ratajczaka, w Parku Solackim, nad Rusałką (Gołębim), w parku gołęzińskim, na błoniach wildeckich, w Dębnie i na prawym brzegu Warty.

Uroczyste zamierza świętować 1 Maja środowisko robotnicze Wildy. Uczestnicy porannego pochodu zbiorą się o godz. 8 na Rynku Wildeckim, skąd nastąpi wymarsz ulicami: Dzierżyńskiego i Dolną Wildą na Stadion 22 Lipca. Popołudniowe imprezy artystyczne i zabawy ludowe rozpoczyna się o godz. 16 na Rynku Wildeckim, boisku Warty przy ul. Rolnej i w Liceum nr 9 przy ul. Wiśniowej. Przygrywać będą orkiestry ZNTK i HCP. Od godz. 18 do 20 wystąpią zespoły ZNTK, Politechniki Poznańskiej, Liceum Wychowawczych Przedsiębiorstw, Kolejarzy i PKS. Przez widzialne są także gry i imprezy dla dzieci, 30 kwietnia o godz. 20 hufce wildeckie ZHP urządzią przy ul. Jerzego i Limbowej ogniska.

Obchody 1-majowe dzielnicy Grunwald rozpocznie capstrzyk harcerski 30 hr. Wezmą w nim udział 2 hufce: trzeci łazarski i ósmy gołęziński. Na Rynku Łazarskim i w parku przy ul. Albańskiej zapłoną ogniska. Po południu 1 Maja społeczeństwo Grunwaldu może oglądać filmy od godziny 14 wyświetlane w baraku przy ul. Łukaszewicza. Harcerze obydwu hufców grunwaldzkich urządzią weny od godz. 15 w Parku Kasprzaka i przy ul. Albańskiej. Od 16 do 18 koncertować będzie w Parku Kasprzaka orkiestra wojskowa KBW. O godz. 17 społeczeństwo Łazarska spotyka się na zabawie ludowej (Rynek Łazarski).

Mieszkańcy Jeżyca obejrzą 1 Maja ciekawą imprezę na Rynku Jeżyckim, gdzie od 16 do 22 grać będzie orkiestra MPK. Oprócz orkiestry dętej jazzowej i dziecięcej wystąpi chór i zespół taneczny Liceum Pedagogicznego nr 1 oraz w godzinny program harcerski VII hufca. Naturalnie wieczorem zabawa taneczna.

Sport

Z zagranicy...

Rewanżowy mecz w koszykówce męskiej ZSRR — USA przyniósł po emocjonującej grze drugie zwycięstwo Amerykanom 81:68 (34:35). W spotkaniu kobiet powtórnie triumfowały zawodniczki radzieckie 48:41 (21:19).

W spotkaniach eliminacyjnych europejskiej strefy Pucharu Davisa CSR pokonała Jugosławie 5:0, Hiszpania — Egipt 5:0, Brazylia — Węgry 3:2, oraz NRF — Holandię 4:0.

Amerykanin Connolly rzucił młotem 65,00 m. Również świetne wyniki uzyskali inni jego rodacy: Glen Davis na 440 y przez płotki — 51,6 sek., Bell w skoku w dal 7,92 m oraz Dumas w skoku w wyż 2,12 m.

...z kraju

Pionem mitingu pływackiego w Warszawie były nowe rekordy Polski: na dystansie 100 m st. klas. kobiet Jaskiewiczowa, która uzyskała 1:22,9 min. Na dystansie 100 m st. grzb. — Jaskiewicz 1:06,5 min. oraz junior Werner, który uzyskał na 200 m st. grzb. — 2:27,7 min.

Z zawodników poznańskich startowała Klemieńska — II miejsce na 100 m st. mot. — 1:19,9 min., Szulcówna II miejsce na 100 m st. dowa — 1:08,7 min. oraz Czyż — II miejsce na 100 m st. mot. — 1:06,5 min.

„Koziołki” po raz wtóry

Dyrekcja Poznańskiej Gry Lecz-bowej „Koziołki” zawiadamia, że w wyniku publicznego dodatkowego losowania 50 Poznańskiej Gry Lecz-bowej „Koziołki”, które odbyło się w dniu 28 kwietnia 1958 r. w kawiarni W-Z w Poznaniu, zostały wylosowane następujące liczby wygrywające:

1 — 5 — 20 — 25 — 29 — 32.

Groźny strzał jednego z napastników Lecha broni „nakrywka” bramkarz Marjmon — Palasz Rafał Anioła (Lech) w ostatniej chwili zdecydował się na orzeszkę, dzięki czemu uniknął zderzenia. (X)

Fot. K. Przychodzko

Mieszkania na 1 Maja

Już na kilka dni przed świętem 1 Maja w wielu zakładach pracy odbyły się akademie, na których dorocznym zwyczajem rozdano nagrody i awanse najbardziej wyróżniającym się pracownikom. W Poznańskich Zakładach Mechanicznych WZGS zamiast nagród pieniężnych radosną niespodzianką stanowiło 7 dalszych przydziałów na nowe mieszkania. W czasie poniedziałkowej akademii w świetlicy wystąpił 20-osobowy zespół muzyczny Podstawowej Szkoły nr. 12, któremu wręcono 3 piękne mandoliny w upominku w imieniu załogi zakładów (opiekunstwo).

(emp)

★

W „Stomilu” akademie zorganizowano w nowo wybudowanym Domu Kultury, który właśnie oddano do użytku załogi. W domu tym jest sala widowiskowa, gimnastyczna i pomieszczenia na kluby oraz czytelnia. Jak wynika z projektu, w najbliższych miesiącach zakłady uruchomią tutaj kino fabryczne na blisko 400 miejsc, ośrodek telewizyjny, bilardownię, klub brydżowy, czytelnia. Ponadto w Domu Kultury mieścić się będzie Biblioteka Miejska. W puszczonej przez Bibliotekę lokalach uruchomi się ośrodek zdrowia, tak bardzo potrzebny w tej dzielnicy. (I)

Piłkarze — hokeiści — lekkoatleci — wioślarze

Wielkie „bombardowanie” rozpoczęli piłkarze I ligi. Sześć spotkań — 25 bramek. Rzadki to płon niedziel. Czy nasi napastnicy istotnie tak podnieśli swoje umiejętności strzeleckie? A może to tylko słaba forma formacji defensywnych?

Wyniki spotkań w I lidze: Ruch — Cracovia 5:0, Gwardia — Wisła 4:2, Lechia — Polonia Byd. 5:1, LKS — Budowlani 1:0, Stal — Legia 1:2. Prowadzenie w tabeli objął Ruch.

W przeciwieństwie do pierwszoligowców w obu grupach II ligi wyniki są przeważnie słabe.

W grupie II Lech na Stadionie 22 Lipca natrafił na dobrze przygotowaną drużynę warszawskiego Marymontu. Gospodarze uzyskali nikt zwycięstwo 2:1, na które mu się zresztą solidnie napracować. Mecz nie należał do ciekawych.

Nieźle spisała się w Szczecinie Warta. W meczu z Pogonią po 17 min. gry prowadziła 2:0, by ostatecznie z grodu szczecińskiego wywieźć jeden punkt. Gospodarze, którzy przeszli pod koniec zawodów do zdecydowanych ataków, zdołali mecz zakończyć wynikiem 2:2.

I trzeci reprezentant Wielkopolski — Calisia, powiększył swój dorobek o dalsze dwa punkty, dzięki zwycięstwu nad Arkonią 2:1. W pozostałych meczach niespodzianką jest remis 1:1 Pomorzania z przodownikami tabeli Śląskiem oraz zwycięstwo Górnika nad Piastem 4:1. Polonia (Gd) wygrała pojedynkę z bydgoskim Zawiszą 3:2.

Na czele tabeli utrzymują się nadal zespoły Śląska i Pogoni przed Lechem, Calisją i Wartą zajmującą szóste miejsce. W grupie I czołowym zespołem jest Unia, za którą widzimy jej najpoważniejszych przeciwników rzeszowską Stal i Szombierki.

Obra Kościan nadal kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Czy sięgnie po tytuł mistrza ligi wojewódzkiej? Drugie miejsce w tabeli utrzymuje Olimpia, a na trzech ostatnich widzą zespoły Polonii: z Pity, Poznania i Leszna.

Na boiskach piłkarskich Wielkopolski padły w III lidze następujące wyniki: Lech — Polonia Piła 3:0, Budowlani — Polonia Chodzież 3:1, Kolejarz Kępno — Dyskobolia 2:1, Obra — Polonia Pił. 2:1, Prosa — Luboński KS 3:1, Polonia Leszno — Olimpia 3:4.

Bez niespodzianek obyło się w rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo I ligi.

Grunwald i Warta nadal prowadzą bez utraty punktów. Oto wyniki ostatnich pojedynków: Grunwald — AZS Pz. 4:0, Lech — Rzemieślnik 1:0, Warta — Polonia (Sroda) 5:1, Włókno — Siemianowiczka 2:1, Piast — Stella 0:2, AZS (Katowice) — Start (Gleznów) 1:2.

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, dość licznie stawili się do zawodów kołtrojnych lekkoatleci AZS i Olimpii oraz kilku zawodników z bratnich klubów. Najlepszy wynik uzyskał znajdujący się w dobrej formie Mroczyski (AZS) w skoku wzwyż. Jako trzeci z Polaków przeszedł on wysokość 2 m.

Na podkreślenie zasługuje liczny start kobiet.

Wioślarze, którzy w bieżącym roku mają „wielki sezon” wypłynęli na wody. TW Tryton w Poznaniu było gospodarzem niedzielnej uroczystości otwarcia sezonu. Zawodnicy pięciu klubów zebrani na przystani udekorowanej flagami i proporcjami, po przemówieniach prezesa TW Tryton, prezesa okręgu Henryka Güllera i kapitana sportowego Mieczysława Tułuskiego złożyli przyrzeczenie wioślarskie.

Na wszystkich przystaniach zapłonęły flagi. Wioślarze czeka pracowity rok. (tp)

Komunikat „Toto”

P. P. „Totalizator Sportowy” zawiadamia, że na 6 zakładów piłkarskie na dzień 27 kwietnia br. wpłynęło 1.135.659 rozwiązań. Zgodnie z regulaminem, na nagrody czterech stopni przypada kwota 1.135.659 zł.

Na konkurs Toto-Lotka na dzień 27 kwietnia br. wpłynęło 9.644.582 rozwiązań. Tak więc na nagrody pięciu stopni przypada kwota 9.644.582 zł.

Wylosowano następujące dyscypliny sportowe: Jeździectwo nr 13, kolarstwo nr 16, skok o tyczce nr 35, szermierka nr 40, szymbownictwo nr 41, szachy nr 42 oraz dodatkowy rzut oszczepem nr 28.

„Koziołki”: 7, 12, 15, 22, 31, 47.

Kwiecień	Imieniny:
29	Piotra,
wtorek	Bogusława

Teatry

OPERA — g. 19 „Traviata”; POLSKI — g. 19 „Niestosłość sere”; NOWY — g. 19 „Oj, mężczyźni, mężczyźni!”, OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”; SATYRY — g. 19.30 „22 nierozstrzygnięte”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Awanturna w Pacynkowie”.

Kina

APOLLO — g. 9.15, 11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30 „Sprawa Maurizusa” (franc., 18 l.); BAŁTYK — g. 16, 18.15, 20.30 „Gervaise” (francuski, 18 l.); RIALTO — g. 10-20.15 „Folles Bergères” (franc., 18 l.); MUZA — g. 16-20 „Jutrzenka” (franc., 18 l.); WARTA — 10, 11 „Król Lawra” (bałki) i g. 12-19 „Łowcy tygrysów” (dokum.); — CZTERNASTKA — g. 14-20 „Niezwykły świadek” (NRF, 14 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Dziewczęta z Immenhof” (NRF, 7 l.); GWIAZDA — g. 16-20 „Pat i Patachon” (duński, 7 l.); DOM KULTURY MO — g. 15-19.30 „Ewa chce spać” (polski, 18 l.); OSIEDLE — g. 16-20 „Romans pajaca” (franc., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Terento Indiano” (arg., 12 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Dwie godziny” (polski, 16 l.); MALTA — g. 16-20 „Sprawa pilota Maresza” (polski, 12 l.); HUTNIK — nieczynny; ZNIEC (Żabikowo) — g. 20 „Dziwne życzenia p. Barda”